

**PRZEMYŚL:** Był pijany, nie miał uprawnień i ukradł samochód

# Pijana szarża



Sąd Rejonowy w Przemyślu na 3 miesiące aresztował tymczasowo 33-letniego Grzegorza W. W ubiegły czwartek mężczyzna ukradł samochód ciężarowy i szarżował nim po ulicach miasta. Niestety to nie jedyne nieszczęśliwe wydarzenie, do jakiego doszło w ubiegłym tygodniu, w naszym regionie. O pozostałych zdarzeniach przeczytasz na stronach 8 i 9.

4 stycznia (czwartek) około godz. 22 dyżurny Komendy Miejskiej Policji odebrał zgłoszenie o wypadku drogowym na ulicy Borelowskiego w Przemyślu. Z informacji wynikało, że samochód ciężarowy zjechał ze schodów i prawie wjechał do supermarketu „Albert”.

Czytaj str. 8

**PRZEMYŚL, WADOWICE:** Przemyski policjant wykazał się niezwykle zdolnościami

## To była twarz zabójcy

Fotograficzna pamięć funkcjonariusza sekcji kryminalnej z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu pomogła w ujęciu groźnego przestępcy, sprawcy zabójstwa.

Czytaj str. 9



# Wybierz Najlepszego Sportowca roku 2006



**Wygraj:**  
kino domowe  
marki **Sony**,  
wartości 2000 zł  
i inne nagrody  
niespodzianki  
**WYBIERAJ! WYGRYWAJ!**

Szczegóły XXXII Konkursu-Plebiscytu Czytelników Życia Podkarpackiego na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2006 r. na str. 27

Sprawą abp. Stanisława Wielgusa żył cały kraj

## Czy sprawa arcybiskupa Wielgusa jest dowodem na kryzys w Kościele?

Nie tylko Kościół, ale i cała Polska żyła w ostatnich dniach sprawą arcybiskupa Stanisława Wielgusa, który zapisał się w historii jako najkrócej urzędujący metropolita warszawski.

Czytaj str. 3

**JAROSŁAW:** Antoni J., skazany\* przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie m.in. za przestępstwa przeciwko obyczajności na szkodę młodych mężczyzn, stawia w Radiu Maryja zarzuty swojemu następcy

## Były rektor atakuje

\* wyrok jest nieprawomocny

Czytaj str. 10

**drobne na telefon**

**zadzwoń:**  
**(016) 670 22 00**  
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**ZYCIĘ**  
PODKARPACKIE

**FABRYKA OKIEN OKNOTERM**

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. Batorego 3  
tel. (0-16) 676 05 64  
PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 52  
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1  
tel. (0-16) 621 03 63  
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

**PROMOCJA**  
Okna PCV  
5-komorowe  
w cenie  
3-komorowych  
ciepła szyba K=1,0

## KRONIKA POLICYJNA

## Międzynarodowy przestępca

3 stycznia funkcjonariusze straży granicznej na przejściu w Korczowej zatrzymali 26-letniego Rosjanina, mieszkającego na stałe w Niemczech, który był poszukiwany międzynarodowym listem gończym przez Interpol.

## Seryjne włamania

W nocy z 5 na 6 stycznia nieznaani sprawcy włamali się do sklepów GS w Ubieszynie i Tryńczy. Ich łupem padły karty telefoniczne, alkohol, papierosy, słodycze i sklepowa waga elektroniczna.

## Wandal

W nocy z 5 na 6 stycznia w Przemysłu nieznaani sprawcy wybił 34 szyby w oknach Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Słowackiego. Straty oszacowano na ponad 800 zł.

## 14-letni włamywacz

6 stycznia policjanci z posterunku w Krasiczynie ustalili sprawcę włamania do jednego z mieszkań w Brylińcach. Włamywaczem okazał się 14-letni Adam D. z Olasz. Policjanci odzyskali 1200 złotych, które chłopak ukradł.

## Chciał sobie pojeździć

7 stycznia w Jarosławiu 15-latek podkradł swojemu ojczymowi kluczyki od lexusa wartego 180 tys. zł, po czym uruchomił auto i wraz z 16-letnim kolegą ruszył na przejażdżkę. Jednak nie ujechali daleko. Na ul. Pogodnej chłopak stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do jego dachowania. Chłopcom nic się nie stało. Porzucili uszkodzone auto i uciekli.

## ŻURAWICA

## Walczą o dojazdy do swoich posesji!



Czytaj str. 10

PODKARPACIE: Zgodnie z kalendarzem juliańskim

## Boże Narodzenie chrześcijan obrządków wschodnich

– Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni – w bożonarodzeniowej homilii metropolita przemysko-warszawski cerkwi greckokatolickiej nawiązał do niedawnych wydarzeń związanych z ujawnieniem przeszłości arcybiskupa Wielgusa.

Dwa tygodnie po świętach w Kościele rzymskokatolickim, Boże Narodzenie obchodzili wierni wyznania greckokatolickiego i prawosławnego. Spowodowane jest to wyznaczeniem daty świąt według dawnego kalendarza – juliańskiego, w przeciwieństwie do kalendarza gregoriańskiego, w którym Boże Narodzenie przypada 25 grudnia. Święta w rytmie wschodnim, podobnie jak i u chrześcijan zachodnich rozpoczynają się Wigilią (6 stycznia), zwaną w języku ukraińskim Świąt Weczir. O poranku od domu do domu chodzą chłopcy składający życzenia. W czasie wieczery tradycyjnie spożywa się dwanaście postnych potraw (m.in. kutię, barszcz, rybę, pierogi, groch z kapustą, gołąbki z kaszą, kompot z suszonych owoców). Tradycyjnie też, w dzień wigilijny stroi się choinkę. W niektórych domach istnieje też zwyczaj obdarowywania się



prezentami. Świąt Weczir kończy welykie poweczerie, czyli nabożeństwo w cerkwi – odpowiednik rzymskokatolickiej pasterki. Nie jest ona jednak odprawiana o północy, ale wieczorem. Przemyscy chrześcijanie prawosławni uczestniczyli w tym nabożeństwie w cerkwi na Wilczu o godzinie 20, zaś grekokatolicy – w archikatedrze, o godzinie 22. W świątyniach wystawia się w tym czasie ikonę obrazującą narodzenie Jezusa. Święta to także czas chodzenia z

„wertepem”, czyli wizyt koledników w domach. W trakcie takiego koledowania przedstawia się scenki z elementami religijnymi i ludowymi.

## Metropolita o sprawie abp. Wielgusa

Boże Narodzenie u chrześcijan obrządków wschodnich trwa trzy dni. W drugi wspomina się Świętą Rodzinę, a w trzeci – św. Stefana. W każdym z tych dni odprawiana jest poranna Służba Boża,

uroczysta liturgia w soborze archikatedralnym pod przewodnictwem arcybiskupa Jana Martyniaka.

czyli Msza św. W greckokatolickim soborze archikatedralnym, w pierwszy dzień świąt (7 stycznia) uroczystej liturgii przewodniczył metropolita przemysko-warszawski abp Jan Martyniak. W homilii wspominał o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą komercjalizacja, która dotyka także świąt. Mówił o prawdziwej istocie świąt, którą jest przyjsie Chrystusa na ziemię. Nawoływał do regularnego uczestnictwa w nabożeństwach. Nawiązał też do wydarzeń, które rozgrywały się w ostatnich dniach w Warszawie, związanych z arcybiskupem Stanisławem Wielgusem. – Pytają mnie często, co sądzę o tym. Mówię wtedy: – Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni – powiedział abp Martyniak. Wspominał o heroicznej postawie duchownych i hierarchów cerkwi greckokatolickiej w mrocznym okresie komunizmu. – Możecie być dumni ze swoich biskupów i księży – powiedział.

(lew)

KORCZOWA: Światło betlejemskie dotarło na Ukrainę

## Spotkanie na „kordonie”

Od kilku już lat na przejściu granicznym w Korczowej spotykają się samorządy z Lubaczowa i Jarosławia oraz harcerze ze swoimi partnerami z Ukrainy, aby przekazać sąsiadom Światelko Pokoju z betlejemskiej Groty Narodzenia.

4 stycznia, dwa dni przed greckokatolicką Wigilią, na przejściu granicznym w Korczowej starosta z Lubaczowa – Józef Michalik i Jarosławia – Tadeusz Chrzan oraz jarosławscy parlamentarzyści Andrzej Cwierż i Tomasz Kulesza w towarzystwie harcerzy spotkali się z ukraiń-

skimi władzami z Jaworowa, aby przekazać wiernym Kościoła greckokatolickiego betlejemskie Światelko Pokoju. Kilkudziesięcioposobowa polska grupa została przywitana przez ukraińskich gospodarzy tuż przed granicznym szlabanem. Potem wszyscy udali się do terminalu odpraw granicznych po ukraińskiej stronie. – Chcemy dzisiaj otworzyć swoje serca, aby przekazać sobie radość, uśmiech, najlepsze życzenia i przypomnieć o wartościach, które nas łączą – powiedział na powitanie archiprezbiter z Jarosławia. – Jest

piękną tradycją, że od paru lat spotykamy się tu razem – witał polskich gości dostojnik Kościoła greckokatolickiego. – Przyjmujemy was jako posłańców dobrej nowiny, którzy przybywają ze światłem błogosławionego pokoju i chcielibyśmy, aby takie same uczucia, jakie nam dziś towarzyszą były udziałem obu naszych narodów.

Oprawę muzyczną granicznego spotkania były polskie i ukraińskie koledy w wykonaniu młodzieży z polskich i ukraińskich zespołów.

Wib



Betlejemski ogień trafił do cerkwi i na świąteczne stoły w Jaworowie.

Lekarzom i personelowi  
medycznemu NZOZ „Palium”  
w Przemysłu  
serdeczne  
podziękowania  
za opiekę nad  
śp. Romanem ŻAK  
składa Rodzina

37000

Wszystkim,  
którzy uczestniczyli  
w uroczystościach  
pogrzebowych  
śp. Romana ŻAK  
oraz tym, którzy zachowali  
Go w pamięci serdecznie  
dziękujemy.  
Prosimy o moment zadumy  
i modlitwę  
Rodzina

37002

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że dnia 3 stycznia 2007 r. zmarł  
śp. Jerzy HAYDER  
długoletni Przewodniczący Rady i Zarządu  
Osiedla nr 7 „Winną Góra”

RODZINIE  
składamy najgłębsze wyrazy współczucia  
Prezydent Przewodniczący  
Miasta Przemysłu Rady Miejskiej  
Robert Choma Adam Łoziński

36929

Wyrazy  
szczerego współczucia  
Rodzinie zmarłego  
STEFANA REMBISZA

składa  
Jacek Bąk

37039

Z wielkim smutkiem  
zawiadamiamy, że odszedł od nas  
Kolega Jerzy HAYDER  
wieloletni działacz turystyczny,  
Przewodnik, pracownik i członek  
Polskiego Towarzystwa  
Turystyczno-Krajoznawczego.  
Wyrazy głębokiego współczucia  
Rodzinie Zmarłego składają  
koleżanki, koledzy i pracownicy  
Oddziału PTTK im. M. Orłowicza  
w Przemysłu

36939

Lekarzom i personelowi  
medycznemu NZOZ „Medyk”  
we Fredopolu serdeczne  
podziękowanie  
za opiekę nad  
śp. Romanem ŻAK  
składa Rodzina

37001

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 14 500

NAKLAD KONTROLOWANY  
WRAZEM KONTROLI DYSTRYKTU PRASY

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwazdoń. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Gielo. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 12; tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Sprawą abp. Stanisława Wielgusa żył cały kraj

# O tym było głośno

Nie tylko Kościół, ale i cała Polska żyła w ostatnich dniach sprawą arcybiskupa Stanisława Wielgusa, który zapisał się w historii jako najkrócej urzędujący metropolita warszawski.

## Nominacja i zarzuty

Przypomnijmy, Benedykt XVI 6 grudnia mianował abp. Stanisława Wielgusa nowym metropolitą warszawskim. Przed świętami *Gazeta Polska* opublikowała artykuł, z którego wynikało, że abp Wielgus przez 20 lat współpracował z tajnymi służbami PRL. Biuro prasowe Watykanu oświadczyło, że papież „obdarza arcybiskupa Stanisława Wielgusa pełnym zaufaniem i z pełną świadomością powierzył mu misję pasterza archidiecezji warszawskiej”. Po świętach, w wywiadzie dla *Gazety Wyborczej* abp Wielgus opowiadał o swoich kontaktach z SB, o tym, że był nachodzony, wzywany przez SB i dręczony przez wywiad przy okazji wyjazdu zagranicznego. Podkreślił jednak, że nie pisał żadnych raportów na nikogo. Jednak *Gazeta Polska* na swoich stronach internetowych zamieściła odnalezione dokumenty świadczące o podjęciu współpracy. Abp Wielgus miał mieć pseudonimy „Adam Wysociki”, „Grey” i „Adam”.

## Oświadczenia komisji

Po tej publikacji i po artykule we *Wprost* sprawa nabrała tempa. Zajął się nią m.in. komisja powołana przez Rzecznika Praw Obywatelskich. W wyniku jej pracy prof. Andrzej Paczkowski oświadczył, że nie ulega żadnej wątpliwości fakt tajnej i świadomej współpracy arcybiskupa Wielgusa z wywiadem PRL. Nad teczką pracowała także Kościelna Komisja Historyczna, która oświadczyła, że „istnieją liczne, istotne dokumenty potwierdzające gotowość świadomej i tajnej współpracy ks. Stanisława Wielgusa z organami bezpieczeństwa PRL oraz to, że została ona podjęta”. W tym samym dniu doszło do kanonicznego przejęcia władzy w archidiecezji przez abp. Wielgusa.

## Odezwa

Arcybiskup wydał odezwę, w której przyznał się do związków ze służbami PRL. „Wyznaję dziś przed Wami ten popełniony przeze mnie przed laty błąd, tak jak wyznałem go Ojcu Świętemu (...). Samym faktem tego uwikłania skrzywdziłem Kościół. Skrzywdziłem go ponownie, kiedy w ostatnich dniach, w obliczu rozgorączkowanej kampanii medialnej zaprzeczyłem faktom tej

współpracy” – napisał hierarcha. „Jeśli mnie przyjmiecie, o co ze skruszonym sercem Was proszę, będę bratem wśród Was, który chce jednoczyć, a nie dzielić, modlić się i jednać ludzi w Kościele, Kościele świętych i grzeszników, który my wszyscy stanowimy” – zwrócił się do wiernych.

## Rezygnacja

W niedzielny poranek pojawiła się informacja, że ingres może się nie odbyć. Potwierdził to rzecznik Episkopatu. Na początku Mszy św. abp Wielgus odczytał swój list do Benedykta XVI: „Po dogłębnej refleksji i ocenie mojej sytuacji, zgodnie z kanonem 401 paragraf 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, składam na ręce Waszej Świątobliwości rezygnację z urzędu arcybiskupa metropolity warszawskiego”. Część zgromadzonych w archikatedrze krzyżowała: „Nie!”, „Zostań z nami!”.

## Homilia prymasa i oświadczenie Episkopatu

W homilii mszalnej kard. Józef Glemp nawiązał m.in. do św. Piotra, który, mimo że zaparł się Chrystusa, został pierwszym zwierzchnikiem Kościoła. „Dokonał się nad abp. Stanisławem Wielgusem sąd. Cóż to za sąd na podstawie świstków, dokumentów, trzeci raz odbijanych? My nie chcemy takich sądów” – powiedział m.in. prymas. W wydanym po południu oświadczeniu abp Józef Michalik, przewodniczący KEP, wiceprzewodniczący abp Stanisław Gądecki i sekretarz bp Piotr Libera zachęcają, by to trudne wydarzenie wierni przyjęli w duchu wiary, a media proszą o unikanie nadinterpretacji.

## Watykan nie wiedział

Wieczorem media podawały, iż papież jest zdenerwowany tym, że nie poinformowano go o wszystkich okolicznościach sprawy abp. Wielgusa. Dzień później, w poniedziałek, 8 stycznia, w wypowiedzi dla włoskiego *Corriere della Sera* prefekt Kongregacji ds. Biskupów kardynał Giovanni Battista Re przyznał, że Watykan nie wiedział o współpracy arcybiskupa z tajnymi służbami.

not. Hubert LEWKOWICZ

## Czy sprawa arcybiskupa Wielgusa jest dowodem na kryzys w Kościele?



**JÓZEF GUDŹ:** – Wtedy takie były czasy, teraz te sprawy nie powinny wychodzić na światło dzienne. Po co wyciągać stare brudy?

**ALICJA BAR:** – Trudno powiedzieć, co będzie, ponieważ my faktycznie nie wiemy, co on zrobił. To, że był tajnym współpracownikiem, wcale nie znaczy, że był złym człowiekiem.



**WALDEMAR:** – Uważam, że jak człowiek czuje się winny, to ustępuje ze stanowiska. A jeżeli wie, że nic nie zrobił, to nie ustępuje i trzyma się swojego zdania. Wielgus za wcześniej ustąpił. Po tym zdarzeniu młodzi ludzie mogą stracić zaufanie do Kościoła.

**LIDIA ILNICKA:** – Każdy człowiek jest omylny, ksiądz też. Uważam, że ta sprawa niedługo ucichnie.



**BOGUSŁAW WALCZYSZYN:** – To raczej nie jest kryzys. Rezygnacja arcybiskupa powinna być wcześniej, a nie w ostatniej chwili. Przez to młodzi ludzie mogą stracić zaufanie do Kościoła. Starsi raczej nie.

**JÓZEF ŚCIGAJ:** – Uważam, że ta sprawa ma głębsze podłoże, ale jakie, to zatrzymam dla siebie. Być może będzie jakiś kryzys w Kościele, ale na pewno nie potrwa długo.



**DANUTA:** – Uważam, że jest kryzys. Nieładnie, że kłamie osoba, która w hierarchii kościelnej jest tak wysoko. Wiedział, że współpracował i od razu powinien się zgłosić. Wiadomo, że to normalny człowiek i mógł zbłądzić. Ale powinien od razu się przyznać.

**TOMASZ BURDZIAK:** – Uważam, że Kościół nie będzie przeżywał kryzysu. Kto wierzy, nadal będzie wierzył. Afery były, są i będą, czy to na tle politycznym, czy to kościelnym.



**URSZULA KRAŚNICKA I AGNIESZKA WOŁK:** – Byli księża, którzy ginęli za innych ludzi, a tutaj księdzem jest osoba, która czyniła zło. Arcybiskup nie powinien ukrywać, że był współpracownikiem. Na młodych ludzi to na pewno wpłynie, na ich zaufanie do Kościoła.



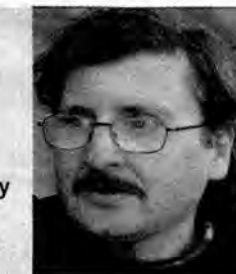
**JOANNA KIKIELA:** – Najważniejsza jest wiara indywidualnego człowieka. Tym, kto ma mocną wiarę, żaden kryzys nie zachwieje.

**JERZY MALKOSZ:** – Będzie kryzys, ale do pewnego czasu. Nie sądzę, żeby ta sytuacja zachwieła wiarą, bo ci, co mają wierzyć i chodzić do kościoła, nadal będą i to wydarzenie na ich wiarę nie wpłynie.



**EWA LENAR-NOSTER:** – Dobrze się stało, że ta sprawa wyszła, ale arcybiskup powinien się od razu przyznać. Zrobił to za późno.

**ROBERT MIELNIK:** – To nie jest kryzys Kościoła, ale człowieka, który nie potrafił szybko odpowiedzieć na zarzuty. Uważam, że po winieniu się od razu przyznać. I o to można mieć pretensje. Ludzie, którzy chodzą do kościoła, nie idą tam dla księdza, więc nadal będą chodzić. A jeżeli ktoś nie ma pełnej wiary, będzie patrzył na Kościół bez zaufania.



**HENRYK IGRAS:** – To na pewno kryzys. Opinia o Kościele się pogorszy, choć ci, którzy do tej pory chodzili do kościoła, nadal będą chodzić. Młodzi mogą stracić zaufanie do Kościoła, ale starsi raczej nie, bo są niereformowalni.



Sondę przeprowadziła Małgorzata SZTURM  
Fotografie Łukasz MENDYCHOWSKI

## POŻYCZKA BOMBOWA

podwajamy bez poręczyciela do 30 000 PLN  
atuty naszej oferty w godzinę, nawet do 6 lat



PRZEMYSŁ, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69

www.skokstefczyka.pl  
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

OPINIA  
CZYTELNIKA

Lukasz MENDYCHOWSKI

Jak można poprawić bezpieczeństwo w szkołach?

**ZBIGNIEW  
KWAŚNIEWSKI:**

Przede wszystkim powinno się poprawić warunki nauczania. Dużo zależy też od nauczycieli, od tego, jak obserwują to, co się dzieje w szkołach. Uważam, że należy zatrudnić więcej pedagogów i wprowadzić nowe przedmioty, takie jak na przykład etyka czy filozofia.

MSZ

**Informator  
Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy**

Dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach i na naukę udzielania pierwszej pomocy.

Już po raz 15. zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Finał odbędzie się 14 stycznia br., a jego cel będzie taki sam, jak przed rokiem: ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach i na naukę udzielania pierwszej pomocy. Natomiast hasło finału brzmi „Ale kosmos”. Podczas transmisji telewizyjnej, którą poprowadzi Jurek Owsiak z warszawskiego studia TVP 2, zaplanowane jest m.in. połączenie z obserwatorium astronomicznym w Toruniu, skąd zostanie wysłany sygnał w kosmos, informujący o finale. Również w naszym regionie zaplanowano na ten dzień wiele atrakcji.

**PRZEMYŚL:**

Sztab WOŚP, jak co roku, będzie się mieścić w Młodzieżowym Domu Kultury. Jak informuje Adam Król, dyrektor MDK, w tym roku na ulicach miasta pojawi się 200 wolontariuszy, którzy będą zbierać pieniądze do puszek. Dla bezpieczeństwa będą chodzić parami. Natomiast sztab w MDK będzie się składał z 40 osób, w tym harcerzy i 10 pracowników banku PKO SA. Zbiórka pieniędzy potrwa do godz. 20. Wiele atrakcji czeka mieszkańców na Rynku miasta. W godz. 16 – 20 wystąpią na scenie: uczniowie SP 15, kapela Po Prostu, duet DNA&Gal, 3 zespoły działające przy Towarzystwie Edukacji Teatralnej. Dodatkową zachętą dla wszystkich, którzy przybędą na Rynek, ma być wojskowa grochówka, którą będzie można dostać za dowolny datek wrzucony do puszek. Natomiast w sali Towarzystwa Muzycznego o każdej pełnej godzinie odbywać się będą licytacje przedmiotów. Na godz. 20 zaplanowano „Światelko do nieba”, a po nim impreza zostanie przeniesiona do klubu Sing Sing.

ŻURAWICA: Zimowe anomalia, czy może to już wiosna?

**Bocian, co wcale ludzi się nie boi**

W ubiegłym tygodniu mieszkańcy Żurawicy przez chwilę poczuli się zdezorientowani. – Czy nadchodzi wiosna? – pytali. Zobaczyli bowiem, że w pobliżu urzędu gminy chodzi sobie bocian.

Na początku myśleliśmy, że to bocian weterynarza Andrzeja Fedaczyńskiego. Okazało się, że nie: doktor przeliczył swoje bociany i żadnego mu nie brakowało. Jak się znalazł w Żurawicy i skąd przyleciał, tego nikt nie wie – mówi Piotr Tomański, wójt gminy. Wiadomo natomiast, że bocian wzbudził sensację, a teraz mnożą się pomysły na to, skąd przybył. – Może z sąsiedniej wioski, albo z jakiejś dalszej miejscowości. A może przyleciał już z ciepłych

krajów i będzie wiosna – spekulowali niektórzy. Mieszkańcy dodali też, że na pewno się nim zajmą i będą go dokarmiać przez całą zimę. – On się nas wcale nie boi, bywa, że podchodzi na wyciągnięcie ręki. Na pewno nie damy mu zginąć i zadamy, aby miał u nas dobrze – zapewnił mieszkaniak Żurawicy.

Na razie bocian upodobał sobie teren obok urzędu gminy i przez cały czas tam spaceruje. Wójt Tomański twierdzi, że zostanie tutaj, jeżeli pozwoli na to temperatura i nic mu nie będzie dolegało. – W przeciwnym razie odwieziemy go do kliniki doktora Fedaczyńskiego.

MSZ



Bocian, który spędza zimę w Żurawicy, lubi spacerować koło urzędu gminy. Kiedy jest mu zimno, wlatuje na jakiś dom i siada koło komina.

JAROSŁAW: Radni zadecydują o dalszym losie odkopanego za halą targową muru obronnego

**Zakopią czy wyeksponują?**

Zabytkowy mur obronny, który robotnicy odkopali w minionym roku podczas prac modernizacyjnych, został zabezpieczony przed korozją i opadami. O tym, czy zabytek zostanie wyeksponowany, czy zasypany – zadecydują radni.

Fragmety muru odkopane za halą targową, na polecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków zostały zbadane pod względem archeologicznym. Edmund Mitras, archeolog z Pracowni Badań i Nadzoru Archeologicznego w Lublinie stwierdził, że odkryty budynek leży w południowej linii obrony późnośredniowiecznego i nowożytnego miasta. – Uznał on, że arsenał pochodzący z XVII wieku jest niezwykle cennym świadectwem bogatej przeszłości Jarosławia i jednym z nielicznych zachowanych elementów jego systemu obronnego. W okresie, który reprezentuje, według archeologa, był to zapewne jedyny taki budynek w mieście – przytacza opinię rzeczniczki burmistrza Jarosławia Zofia Krzanowska.

Kolejnym krokiem, który miał stwierdzić, że relikty muru obronnego mają wartość archeologiczną, było sporządzenie protokołu przez rzeczoznawcę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Na-



rodowego. Prof. Ireneusz Płuska wskazał w nim dwa rodzaje zabezpieczenia tego muru. – Pierwszy bardziej reprezentacyjny to wyeksponowanie muru jako stałej ekspozycji w centrum miasta. Przy tym rozwiązaniu należałoby pogłębić wykopy tak, by odsłonić arkady. To oczywiście wymaga odpowiednich nakładów finansowych. Drugi sposób tańszy, ale za to nieporównywalny pod względem historycznym, po prostu zasypanie murów. To pozwoliłoby jedynie zachować mur w dobrym

Wyeksponowanie muru wymaga nakładów finansowych, ale miejmy nadzieję, że te się znajdą – jeżeli nie w budżecie miasta, to może wśród funduszy europejskich.

stanie dla przyszłych pokoleń – wyjaśnia Z. Krzanowska.

Na co zdecydują się radni, jeszcze nie wiadomo, ponieważ sprawa dopiero w tym roku stanie się przedmiotem dyskusji podczas obrad rady miasta.

Ekz

Cena benzyny znowu pójdzie w górę. Jak długo jeszcze?

**Paliwowe wariacje**

Już w drugim tygodniu stycznia mamy odczuć podwyżki paliwa. Cena najbardziej popularnego, czyli benzyny bezołowiowej 95 aż o 30 groszy na litrze!

Od 1 stycznia br. wzrosła akcyza na paliwo. A to sprawi, że za kilka dni na niemal wszystkich stacjach paliwowych będą wyższe ceny. Kilka tygodni temu

Ministerstwo Finansów zapewniło, że nawet jeśli nastąpi podwyżka akcyzy, zwykły kierowca tego nie odczuje. Niestety – resort blefował.

Akcyza na paliwo wzrosła o ok. 25 groszy na litrze. Na stacjach paliwowych za litr zapłacimy o ok. 30 gr więcej, bo przecież dystrybutorzy i producenci muszą zarabiać. W zało-

żeniu ministerstwo chciało, aby firmy paliwowe zrezygnowały z tych dochodów, ale to niemożliwe. Jak wyliczyli analitycy, kierowca średniej klasy samochodu przy miesięcznym średnim przebiegu 1500 km zapłaci za paliwo nawet do 50 zł więcej niż przed Nowym Rokiem.

mars

**PRZEWORSK:**

Wiele ciekawych występów odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury. Na scenie pojawią się: zespół wokalny Synkopa, zespół tańca towarzyskiego Jive, zespół piosenki i ruchu Plusik, zespół Plus, Tots, Outsider Blues, Stacja P., Orkiestra Dęta działająca przy MOK, grupa rockowa oraz zespoły działające przy MOK w Przeworsku. W tym czasie około 20 harcerzy będzie kwestowało na ulicach miasta. Zakończenie Finału planowane jest na godz. 21.

**BIRCZA:**

Impreza rozpocznie się już o godz. 9 rano występem Birczańskiej Kapeli Ludowej na miejscowym Rynku. O 15.30 i 18.30 planowane są aukcje różnych przedmiotów. Ponadto wystąpi zespół muzyczny Paradox, a o 17.15 w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Kultury mieszkańcy będą mogli obejrzeć jasełka bożonarodzeniowe. Przez cały dzień pieniądze będą zbierane przez młodzież szkolną i członków Ochotniczej Straży Pożarnej. O godz. 20 będzie pokaz sztucznych ogni, czyli tzw. „Światelko do nieba”. Impreza zakończy się zabawą na Rynku przy muzyce zespołu Paradox.

**DYNÓW:**

Tutaj zaplanowano imprezę zamkniętą, która odbędzie się w Domu Strażaka. Rozpocznie się o 15.30. Będzie się składała z dwóch części: I – kołędowo-jasełkowa, II – rockowa. W międzyczasie pieniądze do puszek będzie zbierać 3 wolontariuszy.

**KAŃCZUGA:**

Impreza odbędzie się w Miejskim Domu Kultury i będzie trwała od około 15.30 do 18. Wystąpią: kapela z Przemyśla, zespół z Łańcuta, dwa zespoły działające przy MOK oraz zespół z Wysokiej koło Łańcuta. Również szkoły z miasta i gminy przygotowały krótkie występy artystyczne (7 szkół podstawowych, gimnazjum, przedszkole i świetlica opiekuńczo-wychowawcza). Pieniądze do puszek będą zbierane od godziny 9 rano.

**SIENIAWA:**

Jeżeli będzie dobra pogoda, impreza odbędzie się na Rynku miasta. W przypadku mrozu czy opadów deszczu lub śniegu Finał zostanie przeniesiony do kina Sokół. Nie zabraknie występów ciekawych zespołów: Family Power, Stacja P., młodzieżowego zespołu ośrodka kultury oraz miejscowej Orkiestry Dętej. Początek o godz. 14. W międzyczasie będzie się odbywać zbiórka pieniędzy. Natomiast o godz. 20, na zakończenie imprezy – „Światelko do nieba”.

**OLESZYCE:**

Sztab WOŚP będzie się mieścić w miejscowej szkole podstawowej, a kwestować będzie 40 wolontariuszy. Natomiast w sali gimnastycznej w szkole, w godz. 14 – 20 na mieszkańców czeka wiele atrakcji. Wystąpi młodzież szkolna, zespół taneczny, Szkoła Muzyczna z Lubaczowa, zespół Millennium. O godz. 16 planowana jest licytacja różnych przedmiotów, m.in. dwóch czapek Roberta Kubicy. Odbędzie się również loteria fantowa – organizatorzy zapewniają, że nie będzie pustych losów.



POMAGAMY, RADZIMY

## Pamiętaj o wniosku do ZUS!

**W** związku z licznymi wątpliwościami dotyczącymi terminu składania wniosków o obliczenie kapitału początkowego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że osoby, które jeszcze nie skompletowały wszystkich dokumentów, mogą złożyć wniosek w dowolnym terminie. ZUS jest zobowiązany przyjąć i rozpatrzyć wniosek o ustalenie kapitału początkowego w każdym czasie – podobnie jak w przypadku wniosku o emeryturę i rentę. Jak wyjaśnia Małgorzata Bukala, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Rzeszowie, prawo do emerytury jest uprawnieniem, które wynika z przepisu art. 67 Konstytucji RP. Natomiast obowiązek skompletowania dla zatrudnionych pracowników dokumentacji umożliwiającej ustalenie kapitału początkowego i przesłanie jej na żądanie organu rentowego w terminie do 31 grudnia 2006 r. miał charakter wyłącznie organizacyjny. Został on określony w celu ułatwienia ubezpieczonym kompletowania dokumentacji. Ubezpieczony, który do tego dnia nie złożył wniosku o ustalenie kapitału początkowego, będzie mógł sam przesłać potrzebne dokumenty do oddziału ZUS właściwego ze względu na miejsce zameldowania.

Rzecznik ZUS podkreśla też, że ubezpieczeni nie powinni czekać ze złożeniem wniosku o obliczenie kapitału początkowego do osiągnięcia wieku emerytalnego. Jest to związane z tym, iż wiele zakładów pracy jest likwidowanych lub przekształcanych. Zatem, gdy ubezpieczeni będą zbyt długo zwlekać, mogą w przyszłości mieć problemy z uzyskaniem dokumentów z byłych, nieistniejących zakładów pracy (szczególnie zaświadczeń o wysokości zarobków) i odnalezieniem miejsca ich przechowywania.

MSZ

Masz problem, zadzwoń, każdy wtorek, 10.00-13.00, tel.: 670 22 00, Małgorzata SZTURM

## SYGNAŁY

### PRZEMYŚL

#### Gołębie na moim balkonie

– Uwielbiam gołębie i staram się im pomagać, zwłaszcza zimą – opowiada przemysłanka. – Codziennie rano sypię im na balkon jedzenie. Tymczasem administrator budynku pod wpływem części lokatorów wywiesił tabliczkę z informacją o zakazie dokarmiania gołębi. Mam własnościowe mieszkanie, więc mam też chyba prawo do tego, by robić na moim prywatnym balkonie, co chcę. A komu przeszkadzają te ziarna pszenicy i parę głodnych ptaków? – żali się nasza Czytelniczka.

### JAROSŁAW

#### Wątpliwa „wizytówka” miasta

– Czytałem w waszym tygodniku, że Ośrodek Kultury i Formacji Chrześcijańskiej działający w opactwie sióstr benedyktynek otrzymał „Jarosława 2007”. Należał mu się, bo działa prężnie, a przy tym odwiedzają go rzesze wiernych i turystów. Tu odbywają się uroczystości narodowe, a w okresie trwania Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej przyjeżdżają ludzie z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy. Każdy z nich, wracając z klasztoru, wychodzi lub wyjeżdża wprost na wałacy się dom. Rudera straszy i szpeci. Wiem, że urzędnicy będą się zaraz tłumaczyć prawem własności, ale wydaje mi się, że w takim przypadku powinny istnieć rozwiązania, które ułatwiłyby rozbiórkę wałającej się rudery. Takich „wizytówek” można w mieście naliczyć jeszcze kilka. Dlatego statuetki – owszem, ale ich blask i tak nie przystoi tego, co razi, chociaż niektórzy na pewno już do takiego widoku się przyzwyczaili – zwraca uwagę stały Czytelnik.

Sygnaly przyjmowały: Ewa KŁAK-ZARZECKA, Mirella NAPOLSKA

#### Odpowiedź na sygnał

W nawiązaniu do artykułu w *Życiu Podkarpackim* z 27.12.2006 r. nr 52 pod tytułem „Obchód bez rodziców” Dyrektor Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu informuje, że zarówno odwiedziny, jak i udzielanie informacji o stanie zdrowia chorych odbywają się zgodnie z widniejącymi w oddziale informacjami w oznaczonych godzinach.

Ordynator oddziału i lekarze dyżurni, kierując się dobrem pacjentów, zezwalają na dodatkowe odwiedziny pod warunkiem, że nie koliduje to z pracą w oddziale, jak również udzielają informacji o stanie zdrowia osobom upoważnionym w zależności od sytuacji. Oddział chirurgiczny w Jarosławiu jest oddziałem dla dorosłych. Nic ma wydzielonej sali dla dzieci. Przyjmujemy je jednak w stanach zagrożenia lub na wyjątkowe życzenie rodziców, którzy z wielu powodów wolą leczyć dzieci w naszym szpitalu. W czasie wizyt odwiedzający z reguły sami opuszczają sale. W niektórych przypadkach lekarz musi o to poprosić, mając na celu wyjątkowo konieczność zapewnienia intymności pozostałym pacjentom. Ubolewamy, że anonimowa „młoda mieszkanka Jarosławia” była z tego faktu niezadowolona, ale jesteśmy przekonani, że proces leczenia dziecka przebiegł pomyślnie.

Zastępca Dyrektora Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu ds. leczenia lek. med. Janina DAŃCZAK-HALICKA



Przemysław: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42  
Jarosław: (0-16) 624 17 50  
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

PRZEMYŚL: Mrozu nie ma, śniegu nie ma, ale przynajmniej ruszyło lodowisko

## Zalali, zmrozili i ruszyli!

Jedyne miejsce, gdzie w mieście jest lód, to sztuczna ślizgawka.

W tym roku lodowisko funkcjonuje na podobnych zasadach jak w ostatnich latach, czyli ceny biletów i godziny wejść – bez zmian. Na miejscu działa też wypożyczalnia łyżew i punkt ostrzenia.



(o)

Ze sztucznej ślizgawki w czasie tak mroźnej zimy jak tegorocznej najbardziej – jak widać na zdjęciu – cieszą się dzieciaki.

## PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

Ważna informacja dla osób, które ostatnio rozpoczęły pracę

## Wybór OFE tylko do dzisiaj!

Tylko do dzisiaj (10 stycznia) osoby, które w ostatnim czasie rozpoczęły pracę i nie zawarły dotąd umowy z żadnym funduszem emerytalnym, mają czas na jego samodzielny wybór. Kto nie zdecyduje, zostanie przydzielony do funduszu wybranego przez ZUS.

Zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, każda osoba ubezpieczona, która urodziła się po 31 grudnia 1968 roku jest zobowiązana do zawarcia umowy z Otwartym Funduszem Emerytalnym, w

terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia, czyli najczęściej od dnia podjęcia pierwszego zatrudnienia. – Obowiązek ten nie dotyczy uczniów i studentów do 26. roku życia, którzy podjęli pracę w ramach umowy-zlecenia, umowy o dzieło lub rozpoczęli studia doktoranckie – wyjaśnia Małgorzata Bukala, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Rzeszowie.

### ZUS wybierze za nas

W przypadku, gdy osoba, która podjęła pierwszą pracę, nie

wybrała OFE, ZUS wzywa ją na piśmie do zawarcia umowy z funduszem. Jeżeli ubezpieczony mimo przypomnienia nie podpisze umowy, ZUS przydzieli go do OFE w drodze losowania. Obecnie biorą w nim udział: Polsat, Generali, AIG, DOM, Pekao i Pocztylion. – Najbliższe losowanie zostanie przeprowadzone w siedzibie Centrali ZUS, w środę, 31 stycznia – dodaje pani rzecznik.

MSZ

## PRZEMYŚL

### Wyrodna matka

W ubiegłym tygodniu do jednego z mieszkań w kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego w Przemysławiu ktoś wezwał policję, mówiąc, że są tam małe dzieci pod wątpliwą opieką kompletnie pijanej matki.

Na miejscu policjanci zastali 25-letnią Aleksandrę i jej kon-

kubenta Andrzeja R., którzy nie byli w stanie o własnych siłach ustać na nogach. Każde z nich miało powyżej 3 promili alkoholu, jakkolwiek kontakt z nimi był niemożliwy. W mieszkaniu było też dwoje dzieci Aleksandry: 4-letnia dziewczynka i półtoraroczny chłopczyk. Dzieci po przebadaniu przez lekarza trafiły do placówki

opiekuńczej „Macius”, a ich matkę wraz z przyjacielem umieszczono do czasu wytrzeźwienia w Miejskim Ośrodku Zapobiegania Uzależnieniom. Następnego dnia sprawa trafiła do Sądu Rodzinnego i dla Nieletnich, który oceni macierzyńskie możliwości Aleksandry.

J.

Niesłyszający wychowankowie SOSW nr 2 im. dr. J. Korczaka w Przemysławiu składają serdeczne podziękowania Panu Zdzisławowi Chomikowi, dyrektorowi WORD w Przemysławiu za niezwykłą życzliwość i pomoc w rozwiązywaniu naszych problemów. Pan Dyrektor przez szereg lat zauważał nasze problemy i starał się je rozwiązywać. Jego pomoc była źródłem wielu naszych radości. W Nowym Roku 2007 składamy Panu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, oddanych przyjaciół, radości oraz nowego spojrzenia na życie, które, jak chcemy, może być piękne.

Niesłyszający z Ośrodka przy ulicy S. Czarnieckiego 27 w Przemysławiu wraz z wychowawcami

Liczmy na dalszą pomoc dla nas, niesioną przez WORD w Przemysławiu.

**CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNY**

**AUTO-MYJNIA ATLANTYDA** Przemysław ul. Mickiewicza 65 oferuje:

**MYCIE ELEWACJI** budynków oraz kostki brukowej

**MYCIE RECZNE PIANOWE**

- pranie tapicerki
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- mycie automatem
- pranie dywanów
- wyważanie, wymiana oraz serwis opon

**TANIE OPONY**

**Promocja: 10. mycie gratis!**

Tel. (0-16) 676 86 80  
0-509 829 770

zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

**drobne na telefon**

zadzwoń:  
**0-16 670-22-00**

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**ŻYCIE**

27609



**GNIEWCZYNA ŁAŃCUCKA:**

Całą noc trwały poszukiwania zaginionej staruszki

# Staruszka przeżyła noc poza domem

Ponad sto osób przez całą noc szukało 79-letniej mieszkanki Gniewczyny Łańcuckiej.

Kobieta cierpiąca na zaniki pamięci wyszła z domu w poniedziałek, ok. godz. 14. Dwie godziny później rodzina zaniepokojona jej nieobecnością poprosiła o pomoc Komendę Powiatową Policji w Przeworsku. Do akcji poszukiwawczej zmobilizowano kilkudziesięciu policjantów, do których dołączyli strażacy z miejscowych Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wolontariusze. Chłodna noc, trudny rozległy teren oraz wiek zaginionej sprawiły, że szanse malały z godziny na godzinę. Do poszukiwań włączyli się członkowie rzeszowskiego Stowarzyszenia „Storat” z psami szkolonymi specjalnie do

odnajdywania ludzi. O świcie nad teren objęty akcją z Hwnik przyleciał śmigłowiec straży granicznej wyposażony w kamerę termowizyjną, który sprawdził spory obszar.

Poszukiwania zakończono we wtorek, o g. 8.20, kiedy mieszkankę pobliskich Laszczyn powiadomił policję, że zaginiona kobieta pojawiła się w jego gospodarstwie. Staruszka była zdezorientowana i zziębnięta, ale na szczęście nie poniosła większego uszczerbku na zdrowiu.

Komenda Powiatowa Policji w Przeworsku za naszym pośrednictwem dziękuje strażakom, wolontariuszom oraz wszystkim, którzy nie szczędząc wysiłków wzięli udział w tej akcji.

JS

**PRZEWORSK:** Chcą odwołania przewodniczącego rady miasta

# Siedmioro przeciw Mrozowi

Podczas najbliższej sesji rady miasta Gustaw Mróz może pozbawić się z funkcją przewodniczącego rady. Wpłynął wniosek o odwołanie go z tej funkcji.

Pod wnioskiem podpisało się siedmioro opozycyjnych radnych: Teresa Bączek, Tadeusz Szkoda, Jan Pawłowski, Elżbieta Tara, Stefan Duliban, Roman Dudek i Karol Fuhrman. W uzasadnieniu czytamy o nieprawidłowym organizowaniu prac rady oraz prowadzeniu obrad, niewypełnieniu swoich obowiązków. „Nadmieniamy ponadto, że przewodniczący rady ma być represen-

tantem wszystkich radnych, a nie tylko jej części przychylniej partynie. Techniki stosowane przez obecnego pana Przewodniczącego skłócają Radnych i wprowadzają niezdrową atmosferę w pracach Rady” – napisali sygnatariusze wniosku. Według nieoficjalnych informacji wniosek o odwołanie Gustawa Mroza z funkcji przewodniczącego ma duże szanse powodzenia. Głosowanie odbędzie się podczas nadzwyczajnej sesji, w czwartek, 11 stycznia. Jeśli wniosek przejdzie, na tej samej sesji zostanie dokonany wybór nowego przewodniczącego.

(lew)

**PRZEMYŚL:** Znamy już nominowanych

# Przemyślanin Roku 2006

Podczas swego ostatniego posiedzenia kapituła konkursu Przemyślanin Roku 2006 wyłoniła nominowane do tego tytułu osoby. Nominacje przydzielono w pięciu kategoriach.

Organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Przemysła i Regionu konkurs nawiązuje do podobnego, który przed laty odbywał się w Przemyślu. Kandydatury do nominacji zgłaszały stowarzyszenia i organizacje pozarządowe działające w mieście. Spośród tych propozycji kapituła wyłoniła nominowanych w poszczególnych kategoriach.

Wyboru zwycięzców dokonają mieszkańcy miasta, którzy będą mogli oddać swój głos za

pośrednictwem kuponów drukowanych w naszym tygodniku. Kupon będą dostępne także w holu urzędu miejskiego i siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Przemysła i Regionu (Rynek 5). Tam też będzie można złożyć wypełnione formularze.

Wręczenie nagród laureatom konkursu ma nastąpić w trakcie uroczystej sesji rady miasta z okazji święta 3 Maja. Nominowany, który otrzyma największą liczbę głosów, otrzyma zaszczytne miano „Osobowości Roku 2006” i statuetkę z symbolem Przemysła. Konkurs Przemyślanin Roku 2006 został objęty patronatem przez prezydenta miasta Roberta Chomę.

(lew)

**ZARZECZE:** Co gmina chce zrobić z pałacem i parkiem

# Fontanny wróca



– Do tej pory nie mogliśmy się ubiegać o dotacje na park i pałac, teraz mamy już taką możliwość – mówi wójt Wiesław Kubicki.

chiwum rodzinne. W pałacu pozostała biblioteka i dom kultury.

**Łódką na wyspę**

Mimo że prace już się rozpoczęły, sporo do zrobienia jest jeszcze w 7,5-hektarowym parku. – Przygotowujemy się do rewitalizacji tego parku. Jeszcze w tym miesiącu ogłosimy przetarg na projekt. Najlepiej by było, gdyby nam się udało w maksymalnym stopniu odtworzyć to, co prawie dwieście lat temu zrobiła tu hrabina Morska. Na pewno nie jesteśmy w stanie odtworzyć wszystkiego, gdyż w latach sześćdziesiątych dokonano barbarzyństwa na tym parku, wycinając zabytkowe dęby. Chcemy się wzorować na parku miejskim w Jaśle, na który uzyskano tam dotację w wysokości 2,5 miliona złotych – zauważa Wiesław Kubicki.

Rewitalizacja będzie polegała m.in. na utworzeniu alejek, konserwacji starodrzewia, odtworzeniu funkcjonujących tu niegdyś fontann. Oczyszczenia wymaga zarośnięty i zanieczyszczony staw z wyspą, na którą będzie można dopłynąć łódką. Park będzie ogólnodostępny, otwarty dla wszystkich mieszkańców i gości.

(lew)

Aleki i fontanny w parku, hotel w oficynie z podziemnym przejściem do restauracji, Muzeum Dzieduszyckich w pałacu – to, w zamierzeniu wójta, czeka Zespół Pałacowo-Parkowy w Zarzeczu. 29 grudnia podpisany został akt notarialny i od tego dnia gmina Zarzecze jest już pełnoprawnym właścicielem obiektu.

Atnotarialnykończynaszeszestoletnie starania o przejęcie parku. Uchwała rady powiatu o przekazaniu nam pałacu i parku została podjęta w kwietniu, natomiast były starosta przeworski Zbigniew Mierzwa nie wykonał tej uchwały. Uczynił to dopiero obecny starosta Zbigniew Kiszka. W związku z tym gmina od 29 grudnia jest prawnym właścicielem pałacu, oficyny i 7,5-hektarowego parku – mówi wójt gminy Zarzecze Wiesław Kubicki.

Już od początku stycznia ruszyły w parku pierwsze porządki. Niemniej jednak park i sam pałac, a przede wszystkim oficynę czeka jeszcze sporo zmian. Został już przygotowany i złożony wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dotację w

wysokości 170 tysięcy złotych na zabezpieczenie przeciwpożarowe i antywłamaniowe.

**Hotel i przejście podziemne**

W trakcie opracowania jest też dokumentacja techniczna dotycząca adaptacji oficyny na część hotelową. W planach jest utworzenie tam 27 miejsc dla gości. Oficynę, w której mieściły się niegdyś szkolne klasy (a do dziś są tam cztery mieszkania) czeka jednak kapitalny remont. Taką dokumentację zobowiązała się nieodpłatnie wykonać rodzina Dzieduszyckich.

Hotel w oficynie będzie połączony przejściem podziemnym prowadzącym do restauracji ulokowanej w samym pałacu. Korytarze takie istnieją od czasów Dzieduszyckich, ale trzeba je również odnowić. Ponadto w pałacu będzie się – zgodnie z planem – znajdowało Muzeum Dzieduszyckich, oddział muzeum w Jarosławiu. W zarzeczkim muzeum odtworzone zostaną wnętrza charakterystyczne dla siedzib arystokratycznych, będzie też zaprezentowana genealogia rodu Dzieduszyckich i utworzone ar-

**Co ze stadionem?**

U stóp pałacu, na terenie parku znajduje się niewielki stadion przeznaczony dla młodzieży. Wójt nie wyklucza, że obiekt tam zostanie i projekt rewitalizacji nie będzie przewidywał jego likwidacji. – Ten stadion stanie się jednak w pewnym stopniu zbędny, gdyż liczymy, że w przyszłym roku uda nam się rozpocząć budowę kompleksu sportowego przy hali. Mamy już pełną dokumentację i będziemy się ubiegać o dotacje – mówi Wiesław Kubicki. Kompleks ma obejmować pełnowymiarowy stadion z zapleczem, boiska do siatkówki, koszykówki, kort tenisowy i boisko do minipiłki nożnej.

W parku ruszyły już pierwsze prace porządkowe.



Hubert LEWKOWICZ (3)

**Oświata i wychowanie**

1. Ewa Leśniak – długoletnia harcmistrz Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP w Przemyślu, przyjaciel młodzieży
2. Piotr Kroczek – dyrektor SP 14, sprawny organizator życia szkoły, animator sportu

**Rozwój nauki, kultury i sztuki**

1. prof. dr hab. Jerzy Motylewicz – historyk, autor wielu książek poświęconych miastu i regionowi
2. Tomasz Idzikowski – miłośnik fortów, autor publikacji o Twierdzy Przemyśl
3. Irena Śliwa – malarka amatorka, uczestniczka wystaw w Przemyślu i innych miastach w Polsce i za granicą

**Służba zdrowia i opieka społeczna**

1. Andrzej Fedaczyński – weterynarz, właściciel kliniki „Ada”, twórca szpitala dla zwierząt

2. Alicja Pietruszka-Zasadny – lekarz kardiolog, założycielka Klubu Metalowych Serc, laureatka ogólnopolskiego konkursu Lekarz Rodzinny 1999
3. Ewa Rygiel – pielęgniarka oddziałowa gastroenterologii w przemyskim szpitalu, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, aktywna obrończyni praw personelu medycznego

**Odważa i działanie w sytuacjach kryzysowych**  
Nie zgłoszono kandydatów

**UWAGA!** Już za tydzień w *Życiu Podkarpackim* opublikujemy pierwszy kupon wraz z prezentacją kandydatów.

PRZEMYŚL: Był pijany, nie miał uprawnień i ukraść samochód

# Pijana szarża

4 stycznia (czwartek) około godz. 22 dyżurny Komendy Miejskiej Policji odebrał szokujące zgłoszenie o wypadku drogowym na ulicy Borelowskiego w Przemyślu. Z informacji wynikało, że samochód ciężarowy zjechał ze schodów i prawie wjechał do supermarketu „Albert”.

Kierujący samochodem marki Man 33-letni mieszkaniec Przemyśla, Grzegorz W., jadąc ulicą Borelowskiego w kierunku mostu im. Siwca, za skrzyżowaniem ul. Borelowskiego – Focha – Krasieńskiego wjechał na latarnię oświetleniową stojącą na wyssepce rozdzielającej pasy ruchu drogowego. Następnie przewrócił latarnię, zjechał na lewy pas ruchu, przejechał przez chodnik i schodami zjechał pod ścianę supermarketu. Zatrzymał się tuż przed nim. Natomiast spadający słup oświetleniowy uszkodził jadący od strony mostu samochód



Kierowca samochodu ciężarowego zjechał na przeciwny pas ruchu, staranował słup oświetleniowy i zatrzymał się tuż przed ścianą supermarketu „Albert”.

osobowy. Na szczęście nikomu nie się nie stało.

## 1,42 promila

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący nie posiadał uprawnień do kierowania samochodem, był pijany – miał 1,42 promila alkoholu, zaś samo-

chód ukraść z bazy transportowej, w której kiedyś pracował. Na „przejażdżkę” zabrał dwójkę znajomych.



Strażakom nie udało się wyciągnąć samochodu. Trzeba było sprowadzić dźwig.

Nierozsądny kierowca został na 3 miesiące tymczasowo aresztowany przez Sąd Rejonowy w Przemyślu. Odpowie za kradzież

samochodu, kierowanie w stanie nietrzeźwym, kierowanie samochodem ciężarowym bez uprawnień i spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Poniesie również odpowiedzialność za zniszczone mienie.

MSZ

PRZEMYŚL: Ta ulica staje się coraz bardziej niebezpieczna

## Kolejne potrącenie na Grunwaldzkiej

2 stycznia br. o godzinie 18.25 37-letni kierowca samochodu marki Mercedes w pobliżu przejścia dla pieszych potrącił 78-letniego mężczyznę. Pieszy doznał obrażeń ciała i pęknięcia kości czaszki.

Przyczynę wypadku ma wyjaśnić policyjne postępowanie. Kierowca był trzeźwy – informuje podinsp. Franciszek Taciuch, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu.

Mieszkańcy Grunwaldzkiej i pobliskich bloków twierdzą, że to jedna z najbardziej niebezpiecznych ulic w mieście. Szczególnie jeździ skrzyżowanie z ulicą Dolińskiego. – Tu dawno powinni zamontować sygnalizację świetlną albo progę zwalniającą, nie mówiąc już o tym wyjeździe z Dolińskiego. Ile jeszcze trzeba wypadków, aby w końcu ktoś się zainteresował tym skrzyżowaniem – oburza się jeden

z gapiów. – Wieczorem przydałoby się lepsze oświetlenie, pasy na przejściu też są słabo widoczne. Poza tym kierowcy pędzą tędy jak szaleni, dlatego czasami mógłby się tu pojawić jakiś policyjny patrol. Może wtedy zaczęliby jeździć wolniej – dodaje inny.

## Może bariery, może sygnalizacja

Jacek Cielecki, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Przemyślu mówi, że na razie rodzą się pomysły na poprawę bezpieczeństwa na Grunwaldzkiej, ale... – Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, aby o tym mówić – usłyszeliśmy. Dodał, że zamontowanie na ulicy progów zwalniających jest niemożliwe, sygnalizacja z jednej strony poprawiłaby bezpieczeństwo ruchu, ale z drugiej strony znacznie spowolniłaby jego płynność. Jest jeszcze opcja, aby wygrodzić chodniki barierami i łańcuchami. Kiedy któryś z tych pomysłów zostanie zrealizowany i czy w ogóle – nie wiadomo. – To jest świeża sprawa i nie chcę nic przesądzać – dodaje dyrektor. Dlatego apelujemy do kierowców, aby zdjęli „nogę z gazu” i Grunwaldzką zaczęli jeździć wolniej.

MSZ

Niedawno w pobliżu przejścia została potrącona piesza. Teraz 78-letni mężczyzna. Mieszkańcy okolicznych bloków uważają, że skrzyżowanie Grunwaldzkiej i Dolińskiego jest niebezpieczne i trzeba na nim zamontować sygnalizację świetlną.



KASZYCE: Straty spowodowane pożarem oszacowano na 70 tysięcy złotych

## Spłonął strych i magazyn



Na miejscu okazało się, że strażacy otrzymali błędne informacje o pożarze. Nie paliła się stodoła, tylko poddasze domu.

Aż 45 strażaków i 10 wozów straży pożarnej brało udział w akcji gaszenia pożaru w Kaszycach. Spaliło się całe poddasze wraz z znajdującym się na nim magazynem obuwia.

Zgłoszenie pożaru dotyczyło palącej się stodoły. Dopiero kiedy strażacy przybyli na miejsce, okazało się, że pali się poddasze budynku mieszkalnego. – Ktoś podał nam błędne informacje – mówi Daniel Dryniak, rzecznik prasowy KM PSP w Przemyślu. Akcja gaszenia pożaru trwała 2 godziny i 23 minuty. Oprócz 3 samochodów z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu, ogień gasiły Ochotnicze Straże Pożarne należące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z Nizin i Ujkowic, OSP z Drohojowa, Waclawic i Kaszyc oraz Zakładowa Straż Pożarna z Jednostki Wojskowej w Żurawicy.

## 70 tysięcy zł strat

Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. – Sprawą zajmuje się policja – informuje rzecznik. Spalił się strych budynku miesz-

W Kaszycach spaliło się całe poddasze magazynu obuwia. Z pożarem walczyło 45 strażaków.

kalnego wraz ze znajdującym się na nim magazynem obuwia. Strażacy musieli też częściowo rozebrać poszycie dachowe. Straty spowodowane pożarem oszacowano na 70 tys. zł. Uratowane mienie to około 200 tys. zł.

## Pomógł sąsiad

W tym samym dniu doszło do jeszcze jednego pożaru – w piwnicy pod budynkiem mieszkalnym w Wyszatycach. Udało się go ugasić jeszcze przed przybyciem straży pożarnej. Właścicielowi domu pomógł sąsiad należący do OSP w Wyszatycach. W wyniku pożaru została poparzona jedna

osoba, która trafiła do szpitala. Przyczyny pożaru nie są na razie znane, a straty oceniane są na 3 tys. zł. Uratowane mienie to około 100 tys. zł.

MSZ





**JAROSŁAW:** Antoni J., skazany\* przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie m.in. za przestępstwa przeciwko obyczajności na szkodę młodych mężczyzn, stawia w Radiu Maryja zarzuty swojemu następcy

# Były rektor atakuje

Po raz kolejny obecny rektor jarosławskiej uczelni zaprasza redakcję Telewizji Trwam i Radia Maryja do Jarosławia. Te jednak są głuche na zaproszenia, a swoje miejsce antenowe udostępniają byłemu rektorowi Antoniemu Jarosławowi.

Rozmowy niedokończone – nocna audycja w Radiu Maryja tuż przed świętami Bożego Narodzenia w całości poświęcona została problemom jarosławskiej uczelni. Ale nie tym faktycznym problemom, z którymi borykają się nowe władze uczelni, lecz tym wymagowanym przez poprzednich rządzących rektorów, czyli Antoniego Jarosza i jego zastępcę Łukasza Czumę. A tych problemów, według dwóch poprzednich rektorów wspieranych przez członków Stowarzyszenia Obrony i Rozwoju Polski (broniącego byłego rektora – wyj. red.) jest bez liku. To m.in. zwolnienie 12 profesorów zatrudnionych przez A. Jarosza, roztrwonienie pozostawionego przez niego majątku uczelni w kwocie jednego miliarda złotych, brak inwestycji, usunięcie portretów rektora, ks. Bronisława Markiewicza czy Jana Pawła II ze ścian rektoratu.

– Nie możemy pozostać obojętni na takie zarzuty. Uczelnia przeżywa ogromne problemy, ale wszystkie są wynikiem poprzedniej działalności byłego rektora. Mimo tego rozwija się, a obecne władze czynią starania o utworzenie kolejnych kierunków i prowadzą nowe inwestycje, na przykład

## Przestępstwo przeciwko obyczajności i łapówkarstwo

11 września 2006 r. eksrektor Antoni J. został skazany przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie m.in. za przestępstwa przeciwko obyczajności na szkodę młodych mężczyzn, żądanie i branie łapówek w zamian za przyjęcia na studia i do pracy lub otwarcie przewodu doktorskiego, podżeganie niektórych pracowników uczelni do zaliczania egzaminów bez faktycznego ich zaliczenia. Sąd skazał go na 5 lat pozbawienia wolności i 110 tys. zł grzywny, zasądził od niego tytułem zadośćuczynienia wpłatę na konto uczelni 3 tys. zł, zwrot kosztów sądowych w kwocie ok. 24 tys. zł oraz zakazał mu wykonywania zawodu nauczyciela przez 5 lat.

22 września 2006 r. Sąd Rejonowy w Jarosławiu skazał byłego rektora za wyłudzenie z budżetu uczelni 230 tys. zł i kierowanie gróźb karalnych na łączną karę pozbawienia wolności na okres 2 lat z warunkowym zawieszeniem jej na okres próby 5 lat, 10 tys. zł grzywny i zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych przez 5 lat oraz zobowiązał go do zwrotu nienależnie pobranych 230 tys. zł w ciągu 6 miesięcy od uprawomocnienia wyroku.

Wyroki są nieprawomocne\*.

budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego. Mamy pozwolenia na budowę biblioteki i uczelni, remont budynku kina, ale nie możemy ich prowadzić, ponieważ do czasu wyjaśnienia polityki finansowej byłego rektora zablokowano nam pieniądze – tłumaczy rzecznik uczelni Marian Janusz.

## Chcą zaprosić media

Władze uczelni ustosunkowały się do zarzutów byłego rektora na stronie internetowej. W ubiegły piątek nad tym problemem debatował senat i konwent uczelni. Ich członkowie wspólnie wystosowali swoją dezaprobatę do ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Na

razie dementują informacje przekazywane przez poprzedników: – Z uczelni odeszło czterech profesorów, ale dwóch za porozumieniem stron, jeden ze względu na wiek, jeden z powodu braku kompetencji. W okresie od 7 października 2005 nowy rektor przyjął piętnastu nowych profesorów i doktorów habilitowanych – informuje M. Janusz.

Rzecznik dementuje również zarzuty byłego rektora, że na uczelni pracuje ok. 900 osób: – Obecnie zatrudnionych jest 286 pracowników dydaktycznych i 127 pracowników administracyjnych. Zatrudnione są również osoby spokrewnione z eksrektorem Jaroszem.



O tym, że portrety: byłego rektora, Ojca Świętego i ks. B. Markiewicza nie zostały usunięte z sali senackiej, mogli przekonać się rektorzy pozostałych szkół zawodowych, którzy spotkali się we wrześniu w Jarosławiu na corocznej konferencji.

Na antenie radia padły również nieprawdziwe informacje dotyczące majątku uczelni, że wynosił on jeden miliard złotych. Jest to nieprawda, bo w momencie odejścia byłego rektora majątek wyceniony był na 37,6 miliona złotych. W 2006 roku

wzrósł o 2,7 miliona złotych – prostuje M. Janusz. Tak samo tłumaczy informację o zniknięciu obrazów: – Wszystkie wiążą się z salą senackiej w budynku rektoratu, to można najprościej sprawdzić – mówi.

Ekz

**ŻURAWICA:** Mieszkańcy ostrzegają, że jeżeli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie nie przywróci lewoskrętów, zablokują skrzyżowanie

# Walczą o dojazdy do swoich posesji!

– Cieszymy się, że na naszym skrzyżowaniu w końcu będzie sygnalizacja świetlna, ale nie spodziewaliśmy się aż tak złych zmian w organizacji ruchu. Nie zgadzamy się z tym i jeżeli nikt nie weźmie pod uwagę naszych opinii, zablokujemy skrzyżowanie – zapowiadają mieszkańcy Żurawicy.

Skrzyżowanie drogi krajowej nr 77 z drogą powiatową oraz wojewódzką nr 881 i powiatową stanowiącą dojazd do stacji kolejowej w Żurawicy, według mieszkańców, jest niebezpieczne. Często dochodziło tu do wypadków, potrażeń pieszych. Dlatego wspólnie z urzędem gminy wnioskowali o montaż świateł na skrzyżowaniu. Trwało to 6 lat, ale w końcu wywalczyli sygnalizację. Pod koniec 2006 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie zaczęła montaż świateł. Przy okazji zmieniła organizację ruchu – zlikwidowała lewoskręty powyżej skrzyżowania, co wielu gospodarzom uniemożliwiło dojazd do posesji. Mieszkańcy są oburzeni.

## Dodatkowe kilometry

– Cieszymy się, że w końcu zostanie zamontowana sygnalizacja



Zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu w Żurawicy nadal wywołuje wiele emocji i kontrowersji wśród mieszkańców.

świetlna, bo to znacznie poprawi bezpieczeństwo. Jednak zmiana organizacji ruchu powyżej skrzyżowania całkowicie utrudni nam życie – mówi Tomasz Kucharski. Po zlikwidowaniu lewoskrętów, jadąc od strony Jarosławia nie będzie już można skręcać na ul. Witosy-Rataja. Najbliższa możliwość skrętu w lewo będzie po

przejechaniu dodatkowych 3 lub 5 kilometrów do Przemyśla, przy drodze dojazdowej do Szpitala Wojewódzkiego lub na skrzyżowaniu ul. Borelowskiego, 3 Maja i Krakowskiej. Podobna sytuacja będzie przy wylocie ul. Armii Krajowej. Wyjazd z niej spowoduje, że kierowcy chcący jechać do Przemyśla najpierw będą musieli zawrócić do Orłów, skąd następnie powrócą do miasta. – Spodziewaliśmy się ograniczeń ruchu, ale nie aż takich. Teraz z czterech pasów ruchu powsta-

ły dwa. Przecież pośrodku nich można by zrobić pas dla jazdy w lewo – zauważa Tomasz Smyk.

## Nie oceniałem projektu

GDDKiA w Rzeszowie twierdzi, że jej projekt budowy sygnalizacji, ze wszystkimi zmianami w organizacji ruchu, uzyskał pozytywną opinię Urzędu Gminy w Żurawicy. – Nie było żadnej opinii, Generalna Dyrekcja zapoznała mnie tylko z projektem. Zauważyłem, że nie ma na nim lewoskrętów i od razu wniosko- skowałem, aby je na nim uwzględnić – mówi Piotr

Tomański, wójt gminy. Zarówno mieszkańcy, wójt, jak i radni zapowiadają, że będą walczyć o lewoskręty. – Założymy komitet obrony lewoskrętów w Żurawicy, zgłosimy to na policję i zablokujemy ruch na skrzyżowaniu. Będzie to trwało tak długo, aż lewoskręty nie zostaną przywrócone – sygnalizuje Tomasz Smyk.

## Bo tak wykazała analiza

Wiesław Kaczor, z-ca dyrektora oddziału ds. technicznych

GDDKiA w Rzeszowie wyjaśnia, że analiza ruchu na głównym skrzyżowaniu wykazała, że sygnalizacja świetlna jest w tym przypadku najskuteczniejszym środkiem poprawiającym bezpieczeństwo. Takie rozwiązanie postulował lokalny samorząd i mieszkańcy. Jednak wprowadzenie nowej organizacji ruchu wymagało uporządkowania i dostosowania do obowiązujących przepisów organizacji ruchu w obszarze oddziaływania skrzyżowania oraz wprowadzenia pewnych zmian i ograniczeń. Jednym z nich jest wprowadzenie zakazu wykonywania manewrów lewoskrętnych, zarówno z, jak i na drogę krajową 77 z ulic Armii Krajowej i Witosy. Decyzja ta została podyktowana brakiem widoczności w obrębie tych wlotów. Mając jednak na uwadze otrzymane wnioski, oddział po raz kolejny przeanalizuje możliwość wprowadzenia zmian w organizacji ruchu. Wszystkie wnioski od mieszkańców i urzędu gminy zostały przesłane do firmy projektowej w celu ponownej analizy. Gdy proponowane zmiany będą możliwe do uwzględnienia w świetle obowiązujących przepisów – zostaną wprowadzone.

MSZ

## Uwaga! Ważne dla kierowców Wydruk potwierdzenia wpłaty OC nie wystarczy

Policja sygnalizuje, że kierowcy, którzy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarli drogą elektroniczną, mogą mieć problemy.

W ostatnim czasie niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe wprowadziły możliwość zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej drogą elektroniczną. Instytucje te informują swoich klientów, że właściciel może poruszać się pojazdem na podstawie sporządzonego przez siebie wydruku potwierdzenia złożenia wniosku ubezpieczeniowego oraz potwierdzenia przelewu dokonanego przez Internet. W takim przypadku kierujący pojazdem nie będzie posiadał przy sobie dokumentu wydanego przez zakład ubezpieczeń do czasu nadesłania przez towarzystwo ubezpieczeniowe potwierdzenia zawarcia umowy.

Zgodnie z opinią Ministerstwa Finansów w takiej sytuacji zasadne jest uznanie, że kierujący pojazdem nie legitymuje się potwierdzeniem zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego zgodnie z wymogami prawa, które reguluje art. 85 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 grudnia 2003 r. w sprawie rodzaju i zakresu dokumentu potwierdzającego spełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego (Dz.U. nr 211 poz. 2064).

Potwierdzeniem zawarcia ubezpieczenia obowiązkowego jest dokument wydany przez zakład ubezpieczeń. Dokument taki powinien pochodzić od zakładu ubezpieczeń. Samo złożenie wniosku ubezpieczeniowego nie potwierdza jednoznacznie, że doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia. Natomiast dowód wpłacenia należności z tytułu składki nie pochodzi od zakładu ubezpieczeń, ale instytucji przyjmującej zlecenie wpłaty.

Aby oświadczenie mogło być uznane za pochodzące od zakładu ubezpieczeń, powinna je złożyć osoba uprawniona do występowania w imieniu zakładu ubezpieczeń. Ponieważ mamy do czynienia z dokumentem, konieczny jest na nim podpis takiej osoby.

J

**PRZEMYSŁ:** Być może w 2008 roku rozpocznie się budowa trzeciego mostu na Sanie, będącego fragmentem obwodnicy miasta

# O jeden most... za mało!

Zwiększająca się z roku na rok liczba samochodów w Przemyślu sprawia, że władz miasta nie należy pytać, czy będzie kolejny most, ale raczej: kiedy będzie? Być może już w przyszłym roku powstanie jeden, a w planach Zarządu Dróg Miejskich są dwa.

Most im. Orłat Przemyskich ma już ponad pół wieku. Most im. Ryszarda Siwca powstał 20 lat temu. Dwie najważniejsze przeprawy przez Sanie nie wystarczają już, aby w godzinach szczytu wyeliminować z wąskich przemyskich ulic samochodowe korki. Rozbudowa istniejących traktów nie wchodzi w rachubę ze względu na specyficzne ukształtowanie terenu. Jedynym rozsądnym wyjściem jest budowa kolejnego mostu.

Potrzeba jego powstania istnieje od wielu lat. Od lat trwają również ożywione dyskusje, z których jak na razie niewiele wynika. Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Jacek Cielecki nie podważa żądań zmotoryzowanych mieszkańców Przemyśla, a nawet je popiera. – Sam most nie rozwiąże jednak wszystkich problemów. Do niego należy dobudować całą sieć dróg dojazdowych. Starania o trzeci most na Sanie, który miałby być integralną częścią obwodnicy miasta, rozpoczęły się już w 1999 roku. Jednak dopiero kilkanaście tygodni temu na stronach internetowych Ministerstwa Roz-



Liczba samochodów w Przemyślu zwiększa się z roku na rok. Na koniec 2005 r. w Wydziale Komunikacji UM zarejestrowanych było: 20 tys. 930 samochodów osobowych, 2998 aut ciężarowych, 1255 motocykli, 480 motorowerów, 317 ciągników i 290 autobusów. W 2006 r. przybyło ok. 2 tys. nowych samochodów osobowych.

woju Regionalnego ukazała się informacja, że to przedsięwzięcie zakwalifikowało się do Programu Operacyjnego dla Polski Wschodniej w latach 2007 – 2013. Złożyliśmy już wniosek o pozwolenie na I etap tej inwestycji, którym będzie budowa mostu tuż za dawnymi zakładami mięsnymi przy ulicy Kopernika oraz dwa

zjazdy, w Kopernika właśnie i w ulicę Buszkowicką – wyjaśnia J. Cielecki.

Żeby jednak mówić precyzyjnie o dacie rozpoczęcia inwestycji, musi rozpocząć się procedura przyjmowania wniosków oraz podpisanie umowy na dofinansowanie ze środków unijnych. Dyrektor ZDM po cichu liczy, że budowa ruszy w 2008 r. Ze względu na fakt, że most będzie musiał przejść nad nasypem kolejowym i trakcjami elektrycznymi, zostanie wyniesiony 17 m nad poziom terenu, czyli stanie na wysokości VI piętra.

### Drugi most

Są również plany budowy drugiego mostu na Sanie, mniej więcej na wysokości ul. Rzeczej. W tej sprawie ZDM złożył już nawet zamówienie na opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego. Potem przyjdzie czas na starania o pozwolenie na budowę. – W tym wypadku sprawa wydaje się nieco łatwiejsza, ale nie odważę się prorokować, kiedy rozpocznie się ta inwestycja. Łatwiejsza, bowiem w niemal 90 procentach właścicielem terenów pod budowę jest gmina miejska. Jest tam jedna prywatna działka, ale liczymy, że projektantom uda się tak wymanewrować, aby ją ominąć. Liczymy również na pozyskanie środków z programów pomocowych. W tegorocznym budżecie miasta nie przeznaczono na ten cel żadnych kwot, oprócz wspomnianego projektu – tłumaczy dyrektor ZDM. Przemyscy kierowcy nie doczekają się raczej tego mostu w latach 2007 – 2013.

mars



Dyrektor ZDM J. Cielecki liczy po cichu, że budowa trzeciego mostu na Sanie, będącego integralną częścią obwodnicy, ruszy w 2008 r.

## JAROSŁAW Już działa punkt NFZ

Od stycznia funkcjonuje w Jarosławiu Punkt Informacyjny Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

W tym roku mieszkańcy powiatu jarosławskiego nie będą ze swoimi sprawami związanymi z ubezpieczeniami jeździć do Rzeszowa czy Przemyśla. 2 stycznia NFZ otworzył swój punkt w Jarosławiu w budynku PGKiM (Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej) przy ul. Przemyskiej 5 na parterze w pokoju nr 2. Będzie on czynny od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. W tych godzinach możemy też dzwonić pod numer telefo-

nu: (016) 624 47 54. – U nas można załatwić praktycznie dziewięćdziesiąt procent spraw, które przeciętny ubezpieczony potrzebuje załatwić w NFZ. A więc potwierdzić zlecenie na realizację przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych, złożyć skierowanie do sanatorium, wybrać Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, ale tylko na wyjazdy turystyczne. Jeżeli ktoś jedzie do pracy za granicę, musi to załatwić w Rzeszowie. U nas jednak dostanie pełną informację na każdy temat związany z ubezpieczeniami – mówi pracownik jarosławskiego Punktu Informacyjnego Witold Garczyński.

Ekz

## 90 kilometrów od Przemyśla

# Raz jeszcze w sprawie „sylwestra”

Przed tygodniem skrytykowałem władze Przemyśla za niezbyt fortunny pomysł przeniesienia sylwestrowej imprezy z Rynku na stok narciarski. Argumentowałem wtedy, że należy dbać o tradycję i o to, by rewitalizacja Rynku nie ograniczała się jedynie do architektonicznej kosmetyki. Ponieważ ktoś może powiedzieć, że najłatwiej jest krytykować, chcę na przykładzie niedalekiego Lwowa pokazać, jak można sprawić, żeby Rynek tętnił życiem.

Od tygodnia na lwowskim Rynku czynne jest sztuczne lodowisko. Tuż obok ratusza, na specjalnym podeście powstała słusznej powierzchni lodowa tafla utrzymywana przez agregaty zainstalowane w kontenerze.



Doskonała organizacja szatni i wypożyczalni łyżew sprawia, że pomimo dość wysokich cen (30 hrywien za wypożyczenie pary

łyżew i 80 minut jazdy), chętnych nie brakuje. Sporo jest też takich, którzy gromadzą się przy bandzie, żeby tylko popatrzeć,

– Nie lada frajdą jest ślizganie się pod ratuszem, w otoczeniu zabytkowych kamienic.

bo aż oko się raduje na widok ślizgających się w otoczeniu zabytkowych kamienic. Tuż obok czynny jest pawilon gastronomiczny, a poza tym na Rynku nie brakuje barów i kawiarni, tak że miejsce to tętni życiem.

Może warto, by nasi decydenci wybrali się na wycieczkę i podpatrzyli, jak to jest tam zorganizowane. Wyjazd do Lwowa polecam także wszystkim zadufanym w swojej „europejskości”, żeby mogli się przekonać, że Europa nie kończy się w Medyce.

Jacek SZWIC

**drobne na telefon**

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**zadzwoń: (016) 670 22 00**

**ZYGLIE**

**Świat Najlepszych Telewizji**



**CYFROWY POLSAT**

- Nowoczesny dekoder na własność za jedyne 99 zł

**Pakiet Familijny już od 1 zł dziennie**

Dla Ciebie i Twojej Rodziny

www.cyfrowypolsat.pl

**Autoryzowany Punkt Sprzedaży**  
Salon Komputerowy Millennium  
ul. 3 Maja 22/2  
Przemyśl tel. 016 6709901

**Zdobądź największe korzyści**  
Wyprzedaż rocznika 2006 w pełni!

upusty do 10 500 zł | bogate wyposażenie w standardzie | 3 lata gwarancji



Lacetti już od 35 990 zł

W naszych salonach trwa wyprzedaż modeli z rocznika 2006. Spark z upustem 4 500 zł, Aveo z upustem do 7 000 zł lub Lacetti z upustem do 10 500 zł. Wybierz swój model i zgarnij potrójne korzyści – upusty, bogate wyposażenie w standardzie oraz gwarancję na 3 lata lub 100 000 km przebiegu w zależności od tego, który warunek zostanie spełniony jako pierwszy. Sprawdź naszą atrakcyjną ofertę kredytową.

**AUTO-STYL**  
Rzeszów, Krasne 7a  
tel. (017) 855 52 71  
Przemyśl, ul. W. Pola 34  
tel. (016) 675 15 01

CHEVROLET, WIĘCEJ NIŻ PLUS

**„NOWE TECHNOLOGIE – NOWOCZESNY PRACOWNIK”**

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Działanie 2.3 „Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa”

**WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W RZESZOWIE**

ogłasza nabór na bezpłatne szkolenia w zawodach:

- Spawacz (spawanie elektryczne, gazowe, MAG)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie

W ramach projektu oferujemy również doradztwo zawodowe i pośrednictwo pracy

Adresatami tego projektu są rolnicy i domownicy oraz osoby zatrudnione w rolnictwie, chcące podjąć zatrudnienie w sferze pozarolniczej z wyłączeniem: emerytów, osób zarejestrowanych jako bezrobotne, osób kształcących się w systemie dziennym, zatrudnionych poza rolnictwem, posiadających zarejestrowaną działalność gospodarczą. Osoby te muszą posiadać miejsce zamieszkania na obszarach wiejskich i w miastach do 20 tys. mieszkańców na terenie województwa podkarpackiego.

Zapisy do udziału w projekcie i dodatkowe informacje udzielane są:

- w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie, ul. Lisa-Kuli 20, pok. nr 4, tel. 0 17 850 92 14
- w Oddziale Zamiejscowym Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Przemyślu, ul. Katedralna 5, tel. 0 16 678 22 70
- w Oddziale Zamiejscowym Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krośnie, ul. Lewakowskiego 27b, tel. 0 13 436 49 17
- w Oddziale Zamiejscowym Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Tarnobrzegu, pl. Bartosza Głowackiego 34, tel. 015 822 21 72 oraz w Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Stalowej Woli, ul. Staszica 15b, tel. 0 15 843 27 45

**RADIO TAXI „MAXI”**  
czynne całą dobę  
**96-24** lub  
(0-16) **678-33-00**  
Postój – ul. Wałowa  
najtańsze w Przemyślu

**ECHO TAXI os. BOREŁOWSKIEGO**  
**10% TANIEJ NA TELEFON**  
**670 32 32**  
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!  
KARTA STAŁEGO KLIENTA

**TELE-TAXI JAROSŁAW**  
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK  
**0 800 220 888**  
tel. 623 05 05  
621 05 05  
621 33 81

- najtańsze przejazdy
- 1 km – 5 zł, każdy następny (1 taryfa) – 1,60 zł
- bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- zakupy na telefon
- Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

**CENY PRODUCENTA**  

**Wymiana oleju GRATIS!**  
tel. (016) 678-65-10

**J. HOCEK**  
MECHANIKA SPAWALNICTWO  
POJAZDOWA PRAWY  
BLACHARSTWO POWYPADKOWE  
I LAKIERNICTWO KONSERWACJE  
NAPRAWA UKŁADÓW WYDECHOWYCH

**WYMIANA, WYWAŻANIE, WULKANIZACJA I NAPRAWA OPON SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I BIEŻNIKOWANYCH**  
Montaż i wyważanie - GRATIS!

**sprzedaż tłumików**  
wszystkie marki pojazdów  
montaż GRATIS!



**RADIO TAXI >>EXPRESS << (16) 96-66**  
www.przemysl.taxi.400.pl

Postoje: Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

**W SIECI orange \*4444**

**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**  
**0800 400 400** Plus

10% taniej na telefon

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- śluby, chrzciny
- nietypowe zlecenia

**HÖRMANN**  
Bramy • Drzwi • Napędy  
AUTORYZOWANY PARTNER

**DOPS**  
RZESZÓW, ul. Okulickiego 14  
tel. (0-17) 863-53-80,  
tel./fax 863-76-74  
JAROSŁAW, ul. Krakowska 50a  
tel. (0-16) 621-01-12

ZAPRASZAMY DO NOWEGO ODDZIAŁU:  
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 47  
tel. (0-16) 670-87-98

WĘGIERKA, PRUCHNIK: Ministrowie Roźwienię okroili, a Pruchnik powiększyli

# Starą proceśnicą mnie nazwali

**Dybiszowie cieszą się, że od kilku dni są mieszkańcami innej gminy: Pruchnika. – Nam do Roźwienicy nie po drodze. Ani blisko, ani o nas nie dbają. Wójta, na pięć lat jego rządzenia, jeszcze tu nie widziałam – mówi pani Krystyna.**

**M**ieszkam tu od dziecka i żal serce ścisła, gdy wszystko niszczy: baszta, spichlerz, zamek. Nowy wójt obiecuje, ale czy dotrzyma słowa? Ja stara, to już remontu nie doczekam, ale młodzi pewnie się cieszą. I hrabina by się cieszyła. Bo ona dobra była. Jak nam ojciec umarł za młodu, to matkę do kuchni wzięła, do pracy, by nas, dzieci, wykarmiła i utrzymała. I te mieszkania przy murze kazała dla nas budować. Bo nas sześcioro było – wspomina lata dzieciństwa osiemdziesięcioletnia Kazimiera Dybisz.

Jej syn Jan za niszczenie baszty i pozostałości po zabytkach wini władze Roźwienicy: – Nic nie dbali, a to przecież zabytek nie byle jaki – mówi. Dlatego szukała pomocy u wojewódzkiego konserwatora zabytków: – Przy tej baszcie się wychowałem, jak jej nie ratować? Korzenie drzew rozsadzają jej i tak zniszczone mury. Dostaliśmy już pozwolenie, by je wykarczować.

Dybiszowie cieszą się, że od kilku dni są mieszkańcami innej gminy: Pruchnika. – Nam do Roźwienicy nie po drodze. Ani blisko, ani o nas nie dbają. Wójta, na pięć lat jego rządzenia, jesz-

Osiemdziesięcioletnia Kazimiera Dybisz cieszy się, że wójt Pruchnika obiecał zadbać o zabytki, przy których się wychowała.

cze tu nie widziałam. Nie oglądał zabytków, których teraz tak żałuje, że mu odebrali – mówi Krystyna, żona Jana.

### Motyli puszczać już nie muszą

Dybiszowie, jak i inni mieszkańcy Baszty, Dworu, Usterii i Krzyżówki przyłączyli się chętnie do tych, którzy sprawie odłączenia nadali urzędowy bieg. Główny motor to Aneta Parawa z Resztówki. Młoda, energiczna kobieta, zajmująca się na co dzień gospodarstwem i wychowaniem dwójki dzieci. To ona rozpoczęła starania. Wspomina, że wszystko zaczęło się od sołtysa Węgierki, który chciał dokuczyć poprzedniemu wójtowi. – Straszyl go odłączeniem, ale ludzie szybko zrozumieli, że gmina Roźwienica niczego im nie daje. Tylko podatki z nich ściągają – mówi dziś po 8 latach walki z urzędami. Twierdzi, że tak naprawdę to oni korzystają z Pruchnika: ze szkoły, kościoła, lekarza, sklepów. Wodociąg też dzięki Pruchnikowi mają, a i kanalizację by już mieli, gdyby nie



EWA KŁAK-ZARZECKA

te formalności z przynależnością. Dlatego tak się zawzięli, że nie odpuścili. Choć raz już byli bliscy wycofania się. – Przedtem to do nas nawet motyli nie puszczały. Sołtys raz do roku przyleciał, wymiar na podatek przyniósł. A motyle, które informują o zebraniu wiejskim, to na Krzyżówce się zatrzymywały. Do nas nie dochodziły – mówi Leszek Szymański.

Ostatnio sołtys już nie przychodził, wymiar pocztą wysyłał. Zwłaszcza do Parawów. Obrzcił się na młodą gospodynię, gdy ta przegoniła go, bo prosił, żeby na ludzi, co w nocy drzewo z lasu wywozili, donosiła.

### Najpierw ja jemu dać muszę

Pani Aneta zmęczona jest osmiolletnimi staraniami o odłączenie, ale zadowolona z efektu: – Starą proceśnicą mnie nazwali. W urzędzie to nawet problem z załatwie-

niem zaświadczenia o dochodach miałam. A sąsiedzi to niektórzy się poobrażali, zwłaszcza ci, co dochód z gminy mieli. Ale każdemu nie dogodzi – mówi. – Niektórzy bczą się i pytają: Co ty z tego masz? Co ci ten Pruchnik daje? A Pruchnik niczego mi nie dał i nie daje. Żeby Pruchnik mi dał, to najpierw ja jemu dać muszę. A przez ostatnie lata to ja dawałam, ale Roźwienicy, po dwa tysiące co roku – wylicza.

Jejsiadka Elżbieta Szymańska podkreśla, że chociaż do Pruchnika należą dopiero kilka dni, to już dostali plotki na zimę. – Ludzie sami chętnie roztawiali, bo dobrą wolę wójta Pruchnika widzą, a wójt z Roźwienicy kazał łopatami w ziemię zaspy odgarniać. Nic nam nie dali droga do Tyniowic 4 kilometry ma, nie zrobiona! Druga do Baszty jeszcze krótsza, to samo. Nikogo w urzędzie nie

**C**zęść Węgierki została odłączona rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 lipca 2006 roku. 200 hektarów gruntów, 17 gospodarstw i 119 osób zostało przyłączonych do Pruchnika. Błotniste drogi, które wójt Pruchnika Stanisław Górski obiecuje w przyszłości wyremontować, będą miały teraz swoje nazwy: Węgierska, Zamkowa, Basztowa i Bełtlejska albo Wiśniowa – mieszkańcy jeszcze nie zdecydowali.

obchodzi, że my kilkanaście kilometrów do nich mamy. Ważne, by podatek wpłynął. A teraz wpłynie, tyle że do Pruchnika.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

PRZEMYŚL: Wszyscy by chcieli, ale przepisy i... wizerunek firmy nie pozwalają

# 600 par butów do spalenia

Wychowankowie domów dziecka nie doczekają się darów od celników.

**C**o roku magazyny większości izb celnych w Polsce zapelniają się tonami przeróżnych artykułów, pochodzących z przemysłu. Do maja 2004 r. zgodę na obdarowanie nimi instytucji charytatywnych mógł dać naczelnik urzędu skarbowego i procedury się kończyły. Od ponad dwóch lat odbywają się procesy sądowe przeciwko przemysłownikom. Ich finałem są zazwyczaj wyroki skazujące, na mocy których przemycany towar przechodzi na rzecz Skarbu Państwa. Wówczas o fałszywym towarze decydują oszukani producenci. Gdy w grę wchodzi np. odzież czy buty, decydują się oni na przekazanie ich najbardziej potrzebującym. Papierosy i płyty kompaktowe są niszczone.

Nie inaczej jest w przemysłowej izbie celnej. Przez kilka lat do tradycji należały wizyty celników w domach dziecka z workami pełnymi odzieżą i butów. Jednak z chwilą wejścia Polski do Unii

Europejskiej sytuacja się zmieniła. Oprócz procesów sądowych – wyraźnie wydłużających procedury – zgodnie z przepisami zgodę na nieodpłatne przekazanie zarekwirowanych podróbek muszą wyrazić firmy, których znaki firmowe na nich widnieją. Trzy, dwa czy rok temu nie było z tym większych problemów. Jednak w tym roku m.in. firmy Adidas, Puma czy Nike takowej zgody nie dały. W magazynach Izby Celnej w Przemyślu podróbek wspomnianych odzieżowo-obuwianych gigantów jest pod dostatkiem.

### Podróbki do pieca

– Mamy aż 575 par sportowych butów sportowych firmy Puma, które moglibyśmy przekazać dla najbardziej potrzebujących. Mamy także ponad 30 par spodni dresowych, z którymi moglibyśmy zrobić to samo. Warunkiem koniecznym jest trwałe usunięcie nieoryginalnych znaków firmowych. Partia obuwia i odzieży, którą moglibyśmy przekazać, czyli taka, w stosunku do której otrzymaliśmy już prawomocne

wyroki z orzeczeniami przepadku na rzecz Skarbu Państwa, posiada tak wszyte bądź wtopione nieoryginalne znaki firmowe, iż nie ma możliwości usunięcia ich bez uszczerbku dla odzieży czy obuwia. Stąd też niemożliwy do wykonania stał się wspomniany warunek trwałego usunięcia podrobionych znaków, a w konsekwencji, nieodpłatne przekazanie odzieży i obuwia do na przykład domów dziecka – powiedziała nam rzeczniczka Izby Celnej w Przemyślu Małgorzata Eisenberger-Blacharska.

Zamiast więc do biednych dzieci, buty i odzież będą musiały trafić do... pieca.

### Podrabiany towar na rynku

Małgorzata Olszewik z firmy Puma Polska potwierdziła, że w interesie ich firmy nie leży promowanie swojego znaku firmowego na podrobionych artykułach, choć do tej pory to właśnie Puma była najbardziej elastyczną w kwestii przekazywania zarekwirowanych partii odzieży biednym dzieciom.

– Wiele osób, które są obdarowywane tymi towarami, nie wie, że są to podróbki i wyrabia sobie krzywdzącą dla nas opinię, że tak właśnie wygląda nasz markowy towar. Zazwyczaj nie robiliśmy większych problemów z wydaniem zgody na przekazanie ich potrzebującym. Jednak ostatnio przybrało to trochę niepokojącą dla nas tendencję. Mamy dowody, że wiele towarów przekazanych do placówek opiekuńczo-wychowawczych zostało wprowadzonych do rynkowego obiegu. W tym wypadku, niestety, chodzi o buty. Nasz znak wtopiony jest w podszewę. Nie ma szans na całkowite usunięcie logo, więc – dla dobra firmy – nie widzę większych szans na przekazanie ich w tej formie potrzebującym – powiedziała M. Olszewik.

Z jednej strony jest to zrozumiałe, ale z drugiej szkoda, że najbardziej stracą na tym ci, którym taka pomoc przynajmniej na chwilę rozjaśni twarz, przynajmniej na chwilę pozwoli zapomnieć o złym losie...

## DYNÓW Będą dodatkowe wybory

25 lutego br. odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miasta Dynowa w okręgu wyborczym nr 4.

W związku z tym, że kandydat na radnego Zygmunt Frańczak wygrał wybory na fotel burmistrza Dynowa i zrzekł się mandatu radnego potwierdzonego uchwałą rady miasta, w okręgu wyborczym, w którym startował, odbędą się wybory uzupełniające. Komisarz zarządził je na 25 lutego 2007 r. Mieszkańcy Dynowa z wyznaczonego okręgu wybiorą jednego radnego.

G. Sz.

**drobne na telefon** zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**zadzwoń: (016) 670 22 00** **ŻYCIE**













**PRZEMYSŁ:** Czy u nas też ceny nieruchomości pójdą w górę?

# W nieruchomościach ruch

Jeszcze przed końcem roku ogólnopolskie media trąbiły: nieruchomości drożeją i drożeć będą. Czy te tendencje dotyczą również małego miasta na rubieżach czy może tylko dużych aglomeracji?

**P**rzemyskie biura nieruchomości są zgodne: tak, będzie drożej. – Trzeba się liczyć z tym, że idziemy do cen europejskich i kiedyś się z nimi zrównamy. Można założyć, że cena metra mieszkania będzie wówczas wynosić dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia. Jeśli więc przeciętne zarobki w Przemyśle określimy kwotą 1,5 tysiąca złotych, to metr mieszkania będzie kosztował około 3 tysięcy złotych. Jeśli 3 tysiące złotych – to 6 tysięcy złotych. I tak dalej – mówi Janusz Olechowski. – Ale to się stanie nie dziś i nie jutro, lecz w perspektywie około 10 lat, więc spokojnie...

A jakie ceny mamy dzisiaj? Tu fachowcy mocno podkreślają specyfikę Przemyśla, podzielnego rzeką (a jeszcze 50 lat temu i granicą) na część wschodnią (w sensie historyczno-kulturowym) i zachodnią. Wschodnia to stare miasto i okolice, zachodnia – Zasanie i okolice: – Mimo że stare miasto ma ładniejsze położenie, wielu klientów szuka mieszkania czy działki wyłącznie na Zasaniu. I tam ceny są wyraźnie wyższe niż po drugiej stronie Sanu – mówi Małgorzata Kurpiel. – Tendencja ta jest wciąż widoczna, choć trzeba przyznać, że raczej wśród starszych klientów. Młodszy coraz częściej przedkłada urok starówki nad historyczne podziały.

## Im mniejsze, tym droższe

Metr mieszkania w nowym budownictwie kosztuje dziś w Przemyśle od 2 tys. w górę. Taniej jest w starym budownictwie: średnio 1,5 – 1,6 tys. zł za metr (standard: do zamieszkania), przy czym mieszkania do remontu są jeszcze tańsze: średnio od 800 zł do 1,1 tys. zł za metr: – Oczywiście, im

mniejsze mieszkanie, tym droższe, im większe – tym tańsze – dodaje Małgorzata Kurpiel.

Ceny działek też dzieli San: na Lipowicy i Winnej Górze ar może kosztować 8 – 10 tys. zł, na Wilczu czy w Pikulicach – zdarza się i po 2 tys. zł za ar. Ale i w obrębie samej wschodniej czy zachodniej części miasta są różnice. I tak po prawej stronie rzeki w kierunku Krasieczna będzie znacznie drożej niż na przykład w kierunku Medyki. Zielonka i okolice wyraźnie podrożały, m.in. z powodu wyciągu, a już o Pikulice czy Nehrybkę mało kto pyta... To samo na Zasaniu: dużym zainteresowaniem cieszy się Winna Góra i Lipowica (i jest droższa), taniej jest w Żurawicy czy Ostrowie.

## Lawiny nie będzie

A prognozy? Zdaniem Małgorzaty Kurpiel i Janusza Olechowskiego w Przemyśle – w przeciwieństwie do dużych miast – szybciej drożeć będą mieszkania niż działki, choć lawinowego wzrostu cen nie należy się spodziewać: – Pojawi się także trend do budowania domów w terenach podmiejskich w odległości równej średnicy miasta. Jeśli średnica wynosi 5 km – to do 5 km od granic administracyjnych, jeśli średnica wynosi 10 km – do 10 km od granic. Przy czym coraz więcej będziemy kupować i budować na kredyt.

Zdaniem Waldemara Dźwierzyńskiego, z konkurencyjnego biura nieruchomości, mieszkania i parcele będą droższe mniej więcej równomiernie. Do czasu, kiedy metr mieszkania będzie droższy od metra zbudowanego domu: – Wtedy ludzie będą jednak woleli się budować, bo koszty utrzymania małego jednorodzinnego domku do 100 m wcale nie

**Przemyscy fachowcy prognozują, że i u nas ceny nieruchomości pójdą w górę, jednak nie tak gwałtownie jak w dużych aglomeracjach.**



**Waldemar Dźwierzyński:** – Zielonka 5 tysięcy za ar, Rycerskie – 10 tysięcy za ar! Przy tym samym dojeździe, uzbrojeniu i widokach! To samo dotyczy domów i mieszkań.



**Małgorzata Kurpiel:** – Starsi przemysłanie wciąż wolą Zasanie. Młodszy coraz częściej przedkłada urok starówki nad historyczne podziały.



**Janusz Olechowski:** – Trzeba się liczyć z tym, że idziemy do cen europejskich i kiedyś się z nimi zrównamy.

są wyższe od kosztów utrzymania 50-metrowego mieszkania, a domek to jednak domek...

## A może pod zalesianie?

Dźwierzyński potwierdza też wyraźny podział na tańszą starą część miasta i droższe Zasanie: – Zielonka 5 tysięcy za ar, Rycerskie – 10 tysięcy za ar! Przy tym samym dojeździe, uzbrojeniu i widokach! To samo dotyczy domów i mieszkań.

Czego najczęściej szuka przemyski klient? – Mieszkania do 50 metrów, na pierwszym piętrze, na zasańskich ulicach położonych nie za daleko od centrum. Albo małych działek na Zasaniu.

Klienci zasobniejsi i nierzadko spoza Przemyśla coraz częściej szukają ziemi rolnej, ale nie mniej niż 10 ha w jednym kawałku. To interesuje głównie tych, którzy chcą zarobić na dopłatach z UE albo na zalesianiu. Według Dźwierzyńskiego średnia

cena rolnej hektara wynosi u nas już 7 tys. zł.

Na podobny trend zwraca uwagę i Janusz Olechowski, przy czym podkreśla, że poszukiwane są często tak duże arealy, jakich w naszych okolicach w ogóle nie ma.

Rada Waldemara Dźwierzyńskiego dla tych, którzy mają pieniądze i chcieliby w najbardziej sensowny sposób wydać je na własne potrzeby mieszkaniowe: kupić małą działkę i zbudować mały domek.

(oh)

**PRZEMYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:** Trójki zakończyły kontrole w gimnazjach, teraz ruszą do pozostałych szkół

## „Sytuacja wychowawcza” jest zadowalająca

Zwiększyć zatrudnienie pedagogów i psychologów w szkołach, zwiększyć liczbę godzin zajęć pozalekcyjnych, szkolić nauczycieli w zakresie rozwiązywania trudnych sytuacji wychowawczych – to niektóre z wniosków kontroli podkarpackich gimnazjów.

W grudniu ubiegłego roku gimnazja w regionie kontrolowały tzw. trójki. Składały się one z wizytatora oświaty, urzędnika gminnego lub miejskiego oraz policjanta. Do niektórych

placówek dołączali również prokuratorzy. Powołane zespoły odwiedziły 457 gimnazjów, gdzie spotkały się z uczniami, rodzicami, nauczycielami i pracownikami. Sprawdzały stan bezpieczeństwa w tych placówkach. – Wyniki kontroli mają nam posłużyć do poprawy bezpieczeństwa w szkołach – mówi Maciej Karasiński, podkarpacki kurator oświaty.

– Aktualnie analizowane są jeszcze informacje zawarte w sporządzonych przez członków zespołu protokołach. Na tej

podstawie będzie opracowany materiał zbiorczy, który zostanie dogłębnie przeanalizowany, między innymi przez członków Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Bezpieczeństwa Dzieci i Młodzieży – informuje Jadwiga Kaźmierczyk z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie.

## Potrzeba więcej psychologów

Główne wnioski nasuwające się po kontrolach to: potrzeba zwiększenia zatrudnienia psychologów i pedagogów, zwiększenia

liczby godzin zajęć pozalekcyjnych, zaktywizowanie współpracy szkoły z kuratorami sądowymi. Ponadto potrzeba szkolenia nauczycieli w zakresie interwencji, rozwiązywania trudnych sytuacji wychowawczych, przeciwdziałania przejawom patologii w środowisku nauczania i wychowania. Wstępna analiza pokontrolna wskazuje też, że oprócz jednostkowych zdarzeń wskazujących na występowanie zachowań agresywnych, w gimnazjach województwa podkarpackiego

sytuacja wychowawcza jest zadowalająca.

## Czas na pozostałe szkoły

Maciej Karasiński zapowiada, że teraz trójki ruszą do pozostałych szkół w województwie oraz do innych placówek opiekuńczo-wychowawczych. – Kontrole rozpoczną się jeszcze w styczniu i potrwają do końca roku szkolnego. W szkołach ponadgimnazjalnych do trójek dołączy prokurator.

MSZ







PRZEWORSK: Jak uczczą okrągłą rocznicę

## Powstał dwieście lat temu



Budowę pałacu Lubomirskich, w którym znajduje się dziś muzeum, zakończono 200 lat temu.

Planowane są wystawy, publikacja wydawnictw, sesja naukowa. Wszystko to ma uświetnić przypadającą w tym roku dwusetną rocznicę oddania do użytku pałacu Lubomirskich, w którym obecnie znajduje się muzeum. Obchody tej rocznicy mają potrwać od wiosny aż do końca roku.

Choć dokładna data oddania pałacu nie jest znana, to sporo przesłanek wskazuje na to, że ma ona związek z okolicznością ślubu Henryka Lubomirskiego w 1807 roku. Budowa zainicjowana została w 1799 roku i wielu badaczy skłania się ku temu, że została zakończona w 1807 roku. Ślub Henryka był ku temu dobrą okazją i dlatego ten rok przyjmuje się umownie za datę oddania do użytku pałacu – mówi Bożena

Figiela, dyrektor Muzeum w Przeworsku.

W planach dyrekcji nie ma jednak jednej hucznej imprezy z okazji tej okrągłej rocznicy. Myślimy raczej o cyklu inicjatyw mających przybliżyć rolę rodu Lubomirskich, a z drugiej strony podnoszących atrakcyjność naszego muzeum – informuje Bożena Figiela. Ma więc być wystawa archiwalnych fotografii poświęcona rodzinie Lubomirskich i pałacowi do 1939 roku, a także wystawa eksponatów związanych z niegdysiejszymi właścicielami. Jeśli plan uzyska dofinansowanie ministerstwa kultury (a taki wniosek jest właśnie składany), być może uda się także wydać monografię poświęconą zespołowi pałacowo-parkowemu. W założeniach jest także dalsza konserwacja wnętrza zabytkowej budowli. (lew)

## PRZEMYŚL: Szkolny projekt Dzieci Europy



SP 11 współpracuje ze szkołą w Irlandii Północnej już od kilku lat. Teraz – dzięki funduszom unijnym – może rozszerzyć współpracę o inne kraje.

W tym roku szkolnym Szkoła Podstawowa nr 11 w Przemyslu rozpoczęła trzyletni projekt współpracy międzynarodowej w ramach programu Sokrates – Comenius. Jednym z jej partnerów w tym projekcie jest szkoła podstawowa w Crumlin (Irlandia Płn.), z którą przemyska „jedenastka” współpracuje od kilku lat. Pozostali partnerzy to szkoły w: Cottbus (Niemcy), Weitbruch (Francja) i Nijkerk (Holandia). Tytuł projektu brzmi: www.eurokidsweb, a jednym z jego głównych założeń jest stworzenie przez uczniów pięciu krajów wspólnej strony internetowej, a także możliwość prowadzenia e-mailowej korespondencji z rówieśnikami, odbycia videokonferencji,

wzięcia udziału w konkursie na logo strony internetowej i zaprojektowania europejskiej maskotki. – Mamy nadzieję, że nasze działania przyczynią się do poszerzenia wiedzy i umiejętności uczniów, wzbogacą doświadczenia nauczycieli, a przede wszystkim zmotywują jednych i drugich do nauki języków – mówi szkolna koordynator projektu Małgorzata Lupicka. – Planujemy wyjazdy uczniów, staże nauczycieli i wizytę studyjną dyrektora, a już we wrześniu tego roku będziemy gościć w Przemyslu nauczycieli z naszych partnerskich szkół – dodaje. Szkoła otrzymała od Polskiej Agencji Narodowej programu Sokrates – Comenius 4700 euro na realizację zadań i spotkania nauczycieli. Strona o adresie www.eurokidsweb już działa. Opr. mir

PRZEMYŚL: Po raz pierwszy polski dziennikarz otrzymał międzynarodową nagrodę przyznaną przez wybitnych ukraińskich żurnalistów

# Marek Cynkar ze „Srebrnym piórem”

Wśród wielu kandydatów z różnych krajów, to program fundacji „Partnerstwo na rzecz Demokracji”, której współzałożycielem jest Marek Cynkar – przemyski dziennikarz Radia Rzeszów – zyskał najwyższe uznanie wśród kilkudziesięciu wybitnych dziennikarzy na Ukrainie. Zaowocowało to przyznaniem mu prestiżowej nagrody „Srebrnego pióra”.

Ta nagroda jest dla mnie wielką satysfakcją i uznaniem mojej społecznej działalności na tym polu – usłyszeliśmy od Marka. – Tym większą, że przyznali ją ukraińscy dziennikarze zrzeszeni w dwóch związkach. Swoją akceptację musieli wyrazić dziennikarze z Krymu, czyli z miejsca, gdzie ludzie niezbyt życzliwie mówią o Polsce, gdzie ich wiedza o naszym kraju jest znikoma, a jakiegokolwiek dyskusje na temat integracji z Unią Europejską wywołują u nich reakcje alergiczne.

Marek Cynkar – przemyski dziennikarz Radia Rzeszów – jest współzałożycielem i szefem programowym Fundacji „Partnerstwo na rzecz Demokracji”.



Marek Cynkar

„Srebrne pióro” otrzymał za Międzynarodową Dziennikarską Akcję Roku, polegającą na organizacji w ramach wspomnianej fundacji raz w miesiącu edukacyjnych programów adresowanych do dziennikarzy z Ukrainy. Wcześniej żaden polski dziennikarz nie zdobył tej międzynarodowej nagrody. Jej laureatami zostawali dotychczas żurnaliści oraz organizacje dziennikarskie z

Ukrainy, Rosji, Węgier i Niemiec. – Comiesięczne programy to tematyczne wizyty studyjne organizowane zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Unii Europejskiej. Odwiedziliśmy wspólnie Rzym, Brukselę czy Dublin. Daje to ukraińskim dziennikarzom, także tym z bardzo odległych stron, między innymi z Doniecka czy Krymu, możliwość spotkania się z politycznymi elitami na najwyższym szczeblu i zapoznania się z różnymi problemami. Ale nie tylko. Spotkania te promują Polskę, także nasz region, pokazują, jak przebiegała u nas transformacja, przełamują stereotypy i tworzą klimat do dobrosąsiedzkich relacji. Próbuje przekonać Ukraińców do integracji z Unią Europejską – wlicza M. Cynkar.

Efektom edukacyjnych i integracyjnych programów Marka są setki materiałów prasowych, telewizyjnych czy radiowych przygotowanych i opublikowanych przez ukraińskich dziennikarzy. Program wspiera rząd Stanów Zjednoczonych, a honorowym patronatem objął go marszałek polskiego parlamentu.

MG

## IV Bal Dziennikarzy w Krasicy

Już po raz czwarty podczas Balu Dziennikarzy zamek w Krasicy gościć będzie dziennikarzy z regionu, a także z redakcji odległych.

Co roku uczestników balu zaskakuje jakaś niespodzianka przygotowana przez gospodarzy. Na pierwszym Balu były to wróżby prawdziwej wróżki, na kolejnym spotkanie z historią zamku w mrocznych podziemiach, w ubiegłym roku napad Szwedów i uprowadzenie jednej białogłowy. Również i w tym roku gospodarze zapewniają coś ciekawego.

Coroczny Bal Dziennikarzy w Krasicy jest również okazją do podziękowania tym spośród dziennikarzy i osób związanych z mediami, którzy w szczególnie sposób przyczynili się do rozpoznań walorów Krasicy na w Polsce i na świecie. Takimi nagrodami uhonorowani zostali już: Marek Cynkar (Radio Rzeszów), Artur Wilgucki (Życie Podkarpackie), Małgorzata Bożek z TVP S.A. Oddział w Rzeszowie,



Czesława Borowik (Radio Lublin) odbiera nagrodę w kategorii „Osoba, która wyjątkowo zasłużyła się dla zamku w Krasicy”. Styczeń 2006.

Marek Januszewicz i Wojciech Nowakowski z TV Polonia, Justyna Woś (NOWINY), Czesława Borowik (Radio Lublin), Jerzy Giec (TVP Oddział w Rzeszowie) oraz (mimo że nie dziennikarz) Mariusz Czuba, Wojewódzki Konserwator Zabytków „za pomoc i

wsparcie w przywracaniu świetności zamku w Krasicy”.



Na tegoroczny Bal Dziennikarzy 20.01.2007 gospodarze serdecznie zapraszają wszystkich związanych z dziennikarstwem, a także wszystkich chętnych do zabawy w dziennikarskim gronie.











DOMINET BANK EKSTRALIGA

Rottweilery pożarty beniaminka



Mimo fatalnej w ostatnich tygodniach postawy aktualnych wicemistrzów Polski, a znakomitej beniaminka w spotkaniu z wrocławskim Śląskiem, trudno było jednak liczyć na niespodziankę we Włocławku.

Postawa wrocławskiego Anwilu w I rundzie zmagani była największą niespodzianką in minus. Przed sezonem stery w tej bogatej ekipie władze klubu oddały w ręce młodego Słoweńca Davida Dedka...

Rottweilerów z Kujaw, doskonale zdawali sobie z tego sprawę i do pojedynku z beniaminkiem przystąpili maksymalnie skoncentrowani. Pierwsze punkty zdobył O. Hill. Dwoma celnymi rzutami osobistymi odpowiedział mu kapitan Sokółowa-Znicza Łukasz Majewski...

Mimo że T. Fortuna debiutował w DBE w pierwszym meczu z Anwilem, to dopiero w rewanżu udało mu się uzyskać pierwsze punkty w lidze.

zwolnili nieco tempo prowadzonych akcji, a A. Pipan częściej dawał szansę gry rezerwowym. Ta ćwiartka była wyrównana, nawet ze wskazaniem na gości. Podopieczni S. Gierczaka trągli przed wszystkim trochę odważniej. W 26. min, po „trójce” Tomasza Przewrockiego...

Z JAROSŁAWSKIEGO OBOZU:



STANISŁAW GIERCZAK (trener Sokółowa-Znicza): - Anwil wygrał jak najbardziej zasłużenie, będąc lepszym w każdym elemencie gry. Ten mecz przegraliśmy już w pierwszej połowie, kiedy, nie wiem dlaczego, nie podjęliśmy walki.



PRZEMYSŁAW ŁUSZCZEWSKI: - Nic nam nie wychodziło w pierwszej połowie, choć przystąpiliśmy do tego pojedynku skoncentrowani. Jestem zły na siebie, bo zbyt łatwo pozwoliliśmy Anwilowi odjechać.



ŁUKASZ MAJEWSKI: - Zupełnie przespaliśmy początek meczu. A potem próbowałem gonić, co w konfrontacji z Anwilem nie jest łatwą sprawą. Zwłaszcza że nasza skuteczność była słaba.



ARTUR MIKOŁAJKO: - Chcieliśmy bardziej postawić się Anwilowi. Mieliśmy ich nawet niezłe rozpracowanych, ale słabiej zagraлиśmy w obronie, o czym świadczy fakt, że w pierwszej połowie meczu we Włocławku straciliśmy prawie tyle samo punktów, co przez cały mecz ze Śląskiem.

Anwil Włocławek - Sokółowa-Znicza 90:68 (24:11, 26:14, 18:18, 22:25)

Punkty: O. Hill 22, A. Pluta 18 (1x3 pkt.), G. Jagodnik 14 (2x3), W. Grudziński 10 (1x3), N. Otasević 8 (2x3), Z. Biatek 4, S. Hajrić 4, K. Michalski 4, M. Dickel 2, G. Jahovics 2, B. Pelkić 2 (A), P. Łuszczewski 11 (1x3), S. Ibrahim 10, R. Clemons 9, A. Mikołajko 7, T. Przewrocki 7 (1x3), L. Majewski 6, D. Becin 5, A. Cruz 4, T. Fortuna 4, M. Miller 3 (1x3), W. Kowalenko 2, G. Szczotka 0 (S-Z).

Sędziowali: Grzegorz Bachański (Wrocław), Adrian Lis (Gdańsk), Dariusz Zapolski (Wrocław). Widzów: 3500.

STRZELCY (po 14 kolejkach):

- 132 pkt. - PRZEMYSŁAW ŁUSZCZEWSKI
123 pkt. - Łukasz Majewski
106 pkt. - Tomasz Przewrocki
90 pkt. - Ricky Clemons
78 pkt. - Tony Akins
70 pkt. - Witajli Kowalenko
66 pkt. - Jacek Sulowski, Piotr Szczotka
55 pkt. - Ime Oduok
45 pkt. - Dejan Becin
38 pkt. - Alvin Cruz
34 pkt. - Roberto Gittens
17 pkt. - Maciej Miller
13 pkt. - Grzegorz Nordas, Artur Mikołajko
10 pkt. - Sani Ibrahim
4 pkt. - Tomasz Fortuna
1 pkt. - Steve Logan

W pozostałych meczach: ASCO Śląsk - BOT Turów 64:53 (19:20, 21:11, 11:12, 13:10), Prokom Trefl - Kager 90:52 (26:12, 22:10, 24:14, 18:16), Polpharma - Energa Czarni 88:73 (20:20, 28:20, 21:16, 19:17), Kotwica - AZS Gaz Ziemny 91:95 (32:20, 16:11, 14:20, 12:23, dogrywka: 17:21), Unia - Polpak SA 52:65 (20:14, 11:13, 10:16, 11:22).

Mecz Gipsar Stal - Polonia SPEC został przełożony.

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Points, and other stats.

W. Kowalenko (z piłką) żadnego z dwóch spotkań z wicemistrzami Polski nie może zaliczyć do udanych.

OKIEM STATYSTYKA:

Summary table of statistics including points, rebounds, assists, steals, blocks, etc.

KALENDARZYK KIBICA

KOSZYKÓWKA Dominet Bank Ekstraliga - 13 stycznia (sobota): Sokółowa-Znicza Jarostaw - Unia Tarnów (g. 18). II liga mężczyzn - 12 stycznia (piątek): Polonia Przemysł - Rosabud Piotrkówka Radom (g. 17).







